

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 42. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników Sł. Sokolowskiego. Pasaż Hansa 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. klikorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i reklamowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 24 K., pocztą 32 K.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., pocztą 16 K.; ówsiemrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ówsiemroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ówsiemrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

Od Redakcyi.

Z radością donosimy Czytelnikom naszym, że w r. 1902 drukować będziemy:

najnowszą powieść historyczną

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

„NA POLU CHWALY“

(Z czasów Jana Sobieskiego).

Prawo druku utworów Sienkiewicza w Galicyi przysługuje wyłącznie *Gazecie Lwowskiej*.

Oprócz tego drukować będziemy nowelle i powieści: Hajoty, Gabryeli Zapolskiej, Elizy Orzeszkowej, bar. Hagenowej, Teodora Jeske-Choińskiego, Kazimierza Tetmajera, Maryana Gawalewicza i w. i.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 13 grudnia b. r. nadać najmłodszej członkini wydziału stowarzyszenia krajowego dam Czerwonego krzyża w Galicyi, prymaryszowi dr. Grzegorzowi Ziembińskiemu, order Żelaznej korony klasy trzeciej z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 4 grudnia zamianować historyka dr. Karola Potkańskiego nadzwyczajnym profesorem historii powszechnej w Uniwersytecie krakowskim.

Pan Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował starszych inżynierów: Romana Bielańskiego, Władysława Gajorskiego, Jana Kawęckiego, Kazimierza Machniewicza i Piotra Pindelskiego, radcami budownictwa; inżynierów Karola Czechowicza, Władysława Kostkiewicza, Gabriela Niewiadomskiego, Wiktora Budzyńskiego, Franciszka Karola Gołąba i Jakóba Engelberga starszymi inżynierami; wreszcie adjunktów budownictwa Jakóba Lieblinga i Wincentego Heina inżynierami — wszystkich w państwowej służbie budownictwa w Galicyi.

C. k. Ministerstwo handlu zamianowało praktykanta koncepcyjnego Franciszka Musiała, oraz oficyałów pocztowych, ukończonych słuchaczy praw Maksymiliana Kocha i Ignacego Neustera we Lwowie, prowizorycznymi konesypistami pocztowymi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 grudnia.

Rada państwa rozpoczęła ferie świąt Bożego Narodzenia, które potrwać mają do początku drugiej połowy miesiąca stycznia. Po ostatnim przedterajszym posiedzeniu Izby posłów we środę, wczoraj odbyła się ostatnie posiedzenie także Izba panów. Ogólne wewnętrzne położenie polityczne Austrii i stosunki całej Monarchii, tudzież ważne zadania ekonomiczne, które czekają rozwiązania, jak ugoda z Węgrami, taryfa cłowa i traktaty handlowe, znalazły echo także w Izbie panów, podczas wczorajszego jej obrad nad przewidywanym budżetem. Dyskusya ta uabrała jeszcze ważności w skutek tego, że w jej toku zabrał głos P. Prezydent Ministrów dr. Koerber. O mowie tej donosi depesza:

P. Prezydent Ministrów podniósł, że Izba panów była zawsze wiernym obrońcą urządzeń konstytucyjnych mimo, że jak w ogóle każda wielka instytucja polityczna, reprezentuje w swem łonie rozmaite zapatrywania. Izba panów zawsze była świadomą swych praw i obowiązków. Wśród wielu przesilen, jakie nasze, krótkie stosunkowo, życie konstytucyjne przeżywało, Izba panów dowiodła swej racyi bytu przez treskliwe przestrzeganie swych obowiązków, przez swą gorliwość i niezachwiane wytrwanie przy pilnowaniu interesów ogólnopństwowych. W tem leży potęga Izby panów i stąd czerpie ona coraz to nowe siły. Mojem zdaniem, mówił dr. Koerber, nie ma

3)

GWIAZDKA BEZDOMNYCH.

(Ciąg dalszy).

Włóczył się tak długo po mieście, że już prawie zmrok zapadał, gdy się zaczął wdrapywać z powrotem na swoje trzecie piętko. Nagle zadudniło mu coś nad głową — to Korwicz jak kula staczał się ze schodów i dojrzawszy kolegę z całym impetem padł mu w objęcia.

— Jesteś! (w chwilach wyjątkowego uniesienia odrzucali koleżeńskie wy). Bój się Boga! gdzieże ty się tak włóczył, już trzeci raz zabiegam tu po ciebie. Wiesz: przyjechała!!!

Ostatnie słowo prawie krzykiem radośnym wypadło mu z piersi. Oczy mu się śmiały i takie były ciemne w tej chwili, takie błyszczącej jak dwie gwiazdy.

Bronowskiemu coś w głowie zakotłowało. — Kto przyjechał? — zapytał dla formy.

— A któżby?... Helka ta moja! złoto! Kochanie! powiedziała, że nie mogła już wytrzymać z tęsknoty i przyjechała na Święta. Toż mi dopiero wigilia. — No, czego że lecisz na górę — przecież idziemy razem, do niej!

— Ja? a to po co! — rzucił się Bronowski.

— Zwaryował człowiek! jakżeż po co? wilię będziemy razem jedli u mojej Helki, w hotelu — tam już wszystko przygotowane, stół nakryty.

— Bardzo dziękuję za zaproszenie, ale ja po żadnych wiliach nie chodzę i nie jestem wam brat ani swat; zresztą nie mam ubrania. W tym surducie nie będę się prezentował obecnej niewieście.

— Jaka niewiasta? cóż? przecie moja żona. Czy my sobie obey? Tyle biedy naklepalibyśmy razem jak bracia, aż dopiero dziś w samą wilię zobacimy. — Żona bardzo was chce poznać — zobaczcie — ledwie dwa słowa przemówi a już będzie wam lepiej niż siostra. Ona już taka jest.

— Będę wam przeszkadzał — mruknął niewyraźnie Bronowski, ale serce zaczynało już w nim mięknąć. A gdyby tak rzeczywiście, zamiast przesiedzieć wigilijny wieczór w pustych ścianach sam jeden, pójść tam do nich, popatrzeć na nią żywą, cudniejszą niż na obrazku, zobaczyć choć jak wygląda szczęście. On przecie o tem nie miał wyobrażenia.

— Przeszkadzał! właśnie! Tażemy już nakryli na siebie i kolacya zamówiona i jedna ryba tylko i barszcz, bo resztę to wszystko moja żona gotowe od siebie przywiozła.

Z jaką rozkoszą i dumą Korwicz wygłaszał to słowo: moja żona — opuściła go małomówność, bo tylko szukał sposobności, żeby gdzie ten słodki wyraz umieścić. Rozmawiając weszli jednak bezwiednie na górę — Bronowski trzymał rękę na klamce.

— Zbierajcie się, bo one tam czekają same jedne — nieładnie — nalegał Korwicz.

— Jakto: same jedne? a któż jest oprócz waszej żony.

— Któż ma być? siostra — oneż zawsze we dwie.

— Tak? dziękuję! jeszcze i siostrze się prezentować? obejdą się bezemnie. Żona, no to... przynajmniej wasza żona — a jakaś tam siostra! całkiem zbyteczny dla mnie zaszczyt.

— Dajcież spokój, nie bałamucicie — cóż siostra? dziecko jeszcze — smarkacz — ona was się będzie bała, nie wy jej.

Zapalił fajeczkę i siadł na rogu stołu zakładając rękę na piersiach.

— Czegoż czekacie? — idźcie do swoich — burknął Bronowski.

— Pójdziemy we dwóch — żona kazała — muszę was przyprowadzić — flegmatycznie, ale stanowczo oświadczył Litwin.

— Kazała, kazała — mruzczał pod nosem Bronowski, maczając szcztokę w miednicy i czyszcząc zawzięcie kołnierzyk surduta, któremu się dawno należał jaki taki dowód troskliwości. — Co ja będę słuchał rozkazu niewiast, kiedy z nimi nigdy nie miałem do czynienia i nie chcę mieć.

Jednak spoglądał z ukosa na fotografię Helki Korwiczowej i ochota go brała coraz żywsza poddać się jej rozkazom — taka bo była śliczna i uśmiechająca się i słodka... A nuż

się zakocham... szepnęło mu coś w duszy i serce dziwnym drgnęło wzruszeniem.

Zakocham się?... jeszcze owszem! będę się kochał — niech Korwicz wie, że się można kochać w jego żonie — zarozumiałe! powiada; „Nie spodoba się nikomu, bo sama że nie chce“! otóż właśnie choć nie chce, może się spodobać — będę się kochał, będę się gryzł, wściekał, jeszcze sobie w łeb panę! i co mi kto zrobi?

Nastrojony tak ponuro, Bronowski związał się jednak jak mógł, żeby swojej postaci nadać możliwie powabny wygląd i staczał w tym celu zaciekle walkę ze swoją czupryną, której popędy do niezależności okazały się jednak silniejsze niż przemoc grzebienia i szcztoki.

Gdy nareszcie wyszli na ulicę, przez pierwszą część drogi pomrukiwał jeszcze groźnie jak niedźwiedź prowadzony na łańcuchu — potem wpadł nagle w jakiś nadzwyczajny humor, zaczął żartować ze wszystkich przechodniów, z siebie, z Korwicza i tak doszli do bramy małego hoteliku, w którym zamieszkały przyjezdni.

Gdy po zapukaniu weszli do zajętego przez nie numeru, zrazu Bronowski nie wiele mógł ogarnąć wzrokiem, bo mroczno już było w pokoju a przytem spojrzaniem jego, jak ostatni tchórz, uciekło od spotkania z oczyma pani Helki i oparło się aż o deski posadzki.

— Czemu tak późno?! — zawołał z odzieniem serdecznej wymówki bardzo dźwięczny głos i drobna kobieca postać żywo podbiegła ku nim z powitaniem.

— Ot... maruda! nie chciałem przyjść, gwałtem przyprowadziłem — tłumaczył Korwicz wskazując kolegę, który stał w pół pochylony w ukłonie, zakłopotany, czekający na odbycie uroczystej ceremonii przedstawienia. Ale pani Korwiczowa wcale na to nie czekała; wszak wiedziała i tak kim on był.

— Nie chciał pan przyjść do nas? — zaśpiewała tym typowo warszawskim akcentem, który dla każdego byłego mieszkańca Warszawy ma brzmienie tak uroczyste. — Nie chciał pan przyjść na wilię, do takich dobrych przyjaciół? czy to się godzi?

Złagodziła wymówkę bardzo serdecznym uściskiem ręki.

— Proszę pani... ja obey... państwo sa-

mi... bardzo dziękuję — jękał się Bronowski, tracąc zupełnie wrodzoną wymowę.

— Obey? wcale nie. Dla Oruska pan jest przyjacielem, a ja znam już pana tak dobrze z jego listów...

— Dla Oruska?... — Bronowski zapomniał się — cóż to za Oruska-k? Aha! to widać Korwicz tak się nazywa w domowniawieścim języku, choć doprawdy nigdyby mu nie przyszło na myśl, żeby to mógł być jakiś Oruszek. Ale ni-ch i tak będzie.

W tej samej chwili z kanapki pod oknem podniosła się druga postać niewieścia, smuklejsza i w jaśniejszą suknię przybrana, a głos niemniej typowo „syreni“ zaszczebiotał:

— A ja pana nie znam, bo mi Helka nie daje czytać listów Oruska, ale myślę, że się nam poznać nie będzie bardzo trudno.

Bronowski skamieniał — więc to taka była owa siostra, „dziecko“, które miało się go bać?...

Dziecko wyglądało daleko okazalej i reżolutniej niż sama Korwiczowa; uśmiechało się figlarnie i mierzyło go przytem od stóp do głów wesołym spojrzeniem bardzo dużych błękitnych oczu. Bronowski czuł na pewno, że przed tem spojrzeniem nie się nie ukryje: ani wytarty kołnierzyk jego surduta, ani złoty kędziur tak czupurnie odstający na jego głowie, ani długie i tak desperacko nerwowe ręce, które nadaremnie usiłował cofnąć w głąb rękawów. Niestety jego rękawy stale bywały za krótkie, pod tym względem wszyscy krakowcy u których próbował robić ubrania, zmówili się widocznie.

— Pomoże mi pan nakrywać do stołu? — spytała panna, wdzięcznie przechylając główkę, jakby chciała jeszcze i pod tym kątem przyrzeć się dokładnie nowemu znajomemu. — Bo z tych dwojga (wskazała Korwicza i Helkę) nie mam żadnego wyręczenia, jak są razem, to tylko szepczą i całują się, a jak Oruszek wyjdzie, Hela staje w oknie i wygląda go nieustannie.

Bronowski za całą odpowiedź skłonił się niezgrabnie, niż zwykle.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Irena Mrozowicka.

innej pilniejszej sprawy, jak spokojny rozwój naszego prawa publicznego. Rząd jest silnie przekonany o konieczności stanu konstytucyjnego. W ciężkich godzinach odrzucił wszelkie propozycje, które do usunięcia istniejących trudności dążyły w drodze innej, niż konstytucyjnej. Sądziłem, że gorliwa praca znów przywróci dawniejszą formę obrad i że powodzenie będzie najlepszym zadośćuczynieniem dla ogólnego zapomnienia przeszłości. Po przebiegu sesji wiosennej mieliśmy poniekąd prawo tego się spodziewać i mógłbym tu bez zmiany powtórzyć słowa, które przed dwoma miesiącami na innym miejscu wypowiedziałem o stanowisku naszym w obec nadzwyczajnych pełnomocnictw, jakie Rządowi dają ustawy grudniowe. Także w naszych dążnościach znamy tylko jedną wytyczną t. j. dobro państwa, które w rozwoju swym nie może być wstrzymane. Nie należę do pesymistów w Rządzie, przeciwnie mam i nadal nadzieję, że spojrzenie w przespaść, do której przez zawiąkanie ostatnich lat Państwo się zbliżyło, potrafi nawrócić do pracy tych wszystkich, którzy są odpowiedzialni za konstytucję i że się skończy ten stan skostnienia, który musiałby być nieszczęściem dla nas wszystkich. (Głosy: Bardzo słusznie.) Tego stanowiska Rząd i nadal będzie przestrzegał, a jest przekonany, że znajdzie w Izbie panów poparcie swych gorących życzeń, które przez utrzymanie urzędów konstytucyjnych i przez pożyteczną pracę zmierzają do uchronienia Państwa od grożącego niebezpieczeństwa.

Co się tyczy odroczenia prac przygotowawczych dla ustawy P. Prezydent Ministrów oświadczył, że Rządowi o takim zamiarze nie wiadomo. Oba Rządy przywiązują wielką wagę do jak najrychlejszego dojścia tej ustawy do skutku. Rząd ma również nadzieję uregulowania na silnej podstawie naszych stosunków ekonomicznych do krajów Korony węgierskiej, jeśli w tej ważnej sprawie parlament udzieli mu dostatecznego poparcia. Również jestem zdania — mówił dr. Koerber — że tylko wielkie obszary ekonomiczne zapewnić mogą dostateczną ochronę materyalnym interesom mieszkańców Austrii, do tego dążymy też przy rokowaniach obecnie będących w toku. (Żywe oklaski).

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby

Pierwszy przemawiał książę Schönburg. Ubolewał, że Izba nie może obradować nad budżetem normalnym, tak samo, jak nie może radzić nad ustawą, która mogła służyć za podstawę do rokowań z zagranicą w sprawie traktatów handlowych. Parlament znajduje się w stanie powolnej rekonwalescencji, wyzdrowienie to jednak powinno szybciej postępować. Wprawdzie sytuacja w ostatnim czasie nieco się poprawiła, ale i dziś jeszcze zadowalać nie może. Mowca

roztrząsał obszernie kwestję ugody z Węgrami i sądził, że trudności, jakie się wyłoniły przy załatwieniu tej ugody, obniżyły kredyt moralny Monarchii. Z oburzeniem musieliśmy ostatnimi czasy spoglądać na wzrost stronnictw radykalnych. Ugoda z Węgrami powinna być sprawiedliwa, a obie strony powinny być równie silne, ale to niemożliwe, gdy z jednej strony stoi Rząd ściśle z większością parlamentu zwaną, a z drugiej Rząd, który parlamentu wcale za sobą nie ma.

Następny mowca praeat Zschokke ubolewał z powodu prądów, zwróconych przeciw Kościołowi katolickiemu i kongregacyom, wykazał humanitarną i pożyteczną działalność kongregacyi, które powinny budzić u wszystkich ludzi szacunek.

Następnie książę Auersperg oświadczył, że z konstytucją i parlamentaryzmem w Austrii nie zawsze postępowano w sposób zupełnie lojalny. Austriacką „jednołitą myślą państwową“ przez dłuższy czas ciągle szafowano tak, że nastąpiła sytuacja dzisiejsza, z której wyjście możliwe tylko wówczas, jeśli Rząd pozostanie silnym i bezwzględnie nie będzie udzielał koncesyj narodowościowych bez wzajemnego porozumienia. Załatwienie ważniejszych spraw parlamentarnych nie może być zawisłe od koncesyj narodowościowych. Mowca nie wydaje się prawdopodobnym, aby nawet w razie przejściowego absolutyzmu można było wyjść z dzisiejszego zawiąkania, gdyż ciągle wracano do obecnego ustroju państwowego. Taki krok przejściowy zniszczyłby kredyt państwa, podkopałby stosunki ekonomiczne ludności i narzuciłby na nią nowe ciężary w obec zagranicy i drugiej połowy Monarchii. Należy się spodziewać, że nastąpi otrzeźwienie, że uda się rządzić dalej, w sposób parlamentarny. Konstytucja obecna nie jest najlepszą, ale stronnictwo mowcy uważa ją za możliwie jedyną, jeżeli w Austrii mają być w ogóle rządy konstytucyjne.

Z kolei zabrał głos P. Prezydent Ministrów dr. Koerber. (Zobacz na czele numeru P. R.).

Hr. Schönborn wyraził uznanie Rządowi, a w szczególności P. Prezydentowi Ministrów za jego patriotyzm, ofiarność, mądrość i stanowczość. Jemu mamy do zawdzięczenia, że droga konstytucyjna została utrzymana, a przeszłość jego daje gwarancję, że także w przyszłości z tej drogi nie zstąpi. Mowca może sobie bardzo dobrze wyobrazić odebranie parlamentowi centralnemu pewnych agend bez jego szkody. §. 14 wielokrotnie używany i w

roinictwa podziękowanie za zasługi w obec Tyrolu i Vorarlbergu i omawiał demonstracje studentów radykalnych w obec studentów katolickich w Graeu.

Po przemówieniu hr. Romberga rozprawę zamknięto i przyjęto prowizoryum budżetowe w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie przyjęto również ustawy o sprzedaży gruntów fortecznych w Krakowie, Czerniowcach i Bernie, tudzież o uregulowaniu stosunków pensyjnych rozmaitych kategorii duszpasterzy.

niepokojone tymi dziwnymi odgłosami, wychodziły ze swoich kryjówek i patrzyły zmięci oczami na tę scenę.

Ciotka Sannie wdychała, Hotentotka wdychała i Murzynka wdychała powtarzając ciągle: „Mowa!“

— Miej nadzieję w miłosierdzie i dobroć Najwyższego — mówiła ciotka Sannie. — Może ci dać więcej niż to, co utraciłeś.

— Wierzę w Boga... Ale niemam już żony...

Ciotka Sannie bardzo była przejęta; zbliżyła się do łóżka i rzekła do starego Ottona:

— Zapytaj go, czy nie chciał by zjeść trochę krupniku... doskonały krupnik z kaszy. Właśnie się teraz gotuje.

Saksończyk przedstawił tę propozycję, ale wdowie wymownym a rozpaczliwym gestem odmówił.

— Nie... nie by nie przeszło mi przez gardło... Zadużyłbym się... Nie, nie, nie mówcie mi o jedzeniu...

— Krupnik... z odrobiną wódki — nalegała Holenderka przekonująco.

Bonaparte zrozumiał te słowa.

— Może... może... gdybym się przysmusił... ponieważ posłuszeństwo jest dla mnie prawem... może... kilka kropel... Powiniennem spełnić mój obowiązek...

Ciotka Sannie wydała rozkaz małej Murzynce, która pobięła go wypełnić.

— Przypominam sobie, co mi się wydarzyło, gdy straciłam mego pierwszego męża — oświadczyła. Nie można było nie ze mną wyciągnąć, dopóki nie zjedzą pieczenia baraniego, trochę miodu i kawałka pieczonego mięsa. Przypomnijcie mi to, Bonaparte...

Bonaparte...

Uchwaloną przez Izbę posłów ustawę o zawodowych Stowarzyszeniach rolniczych przekazano osobnej komisji, do której z Polaków wszedł Jan hr. Stadnicki.

Ustawę o upoważnieniu kandydatów adwokackich do zastępowania adwokatów w sprawach o przekroczenie odesłano do komisji prawniczej, a ustawę o polepszeniu płac auskultantów sądowych i dyurnistów do komisji budżetowej.

Na tem przewodniczący o godzinie 5 po południu zamknął posiedzenie, zapowiadając, że termin i porządek dzienny posiedzenia następnego będą członkom Izby podane w drodze pisemnej.

KORESPONDENCJE

Rzym, 18 grudnia.

(Franciszka z Rimini d'Annunzia w teatrze „Constanzy“).

Bujne życie społeczne we Włoszech, pełne ruchu politycznego, socjalnego, artystycznego, daje zwykle wiele materiału do kroniki i mógłbym obecnie zająć się sensacyjnym procesem *maffii* palermitańskiej z jej matadorem, komandorem Pallizzolo na czele, oskarżonym o zamordowanie przez zbirów dwóch osób. Proces ten śledzony jest we Włoszech z wielkim zajęciem i odgrywa się w Bolonii, przed sądem przysięgłych. Sprawa przeciągnie się jednak długo, więc będę miał sposobność jeszcze powrócić do niej, skoro wyrok zapadnie. Mógłbym także zdać sprawę z kongresu chłopów, w tejże samej Bolonii, z posiedzeń przedstawicieli najrozmaitszych, więcej lub mniej socjalistycznych stowarzyszeń i kółek wiejskich, rolnych którzy się zebrałi na naradę dla zorganizowania małych rolników we Włoszech, na wzór fabrycznych robotników; chciały coś powiedzieć o tym antagonizmie pomiędzy północnymi a południowymi Włochami, rysującym się obecnie chwilowo tylko silniej niż kiedykolwiek, antagonizmie, który zaznaczył socjalistyczny deputowany Ferri w parlamencie, w sposób skandaliczny; mógłbym także powiedzieć coś o przyszłym procesie słynnego już, a schwytanego kalabryjskiego *brigante* Musolina, który się odbędzie w Luce, lub po raz dziesiąty przypomnieć sprawę *San Girolamo dei Schiavoni* i jeszcze nie zakończoną

kiego autor po niej się spodziewał, pomimo wielkiego aparatu scenicznego, jakim ją otoczył. D'Annunzio jeszcze raz przekonał się, że nie jest dramaturgiem i że jego utworów scenicznym nawet Eleonora Duse nie uratuje. W obec tego, żalona historia Franciszka z Rimini i Paola Malatesty, najlepiej jeszcze wychodzi u Dantego, a sceniczny komentarz d'Annunzia pomnoży tylko liczbę, bardzo już obfita, rozmaitych opracowań, jakie natchnął wysoce poetyczny ustęp piątej pieśni „Piekła“, czy to w dramatach, czy też operach, obrazach i t. d.

Nawiasem powiem, że jest w Rzymie rodzina hr. Malatestów (blisko spokrewniona z hr. Krasińskimi, ks. Jabłonowskimi, hr. Platerami) ale ta nie ma, o ile wiem, nic wspólnego z rodem poetycznego Paola Malatesty z Rawenny, prócz podobieństwa nazwiska.

Francesca była córką Gwidona da Polenta, pana na Rawennie (w XIII. wieku). Jozue Carducci, żyjący dotąd poeta włoski, napisał wspaniałą odę o tej Polencie, która dała początek rodzinie wsławionej dramatem średniowiecznym. Wtedy, kiedy żyła Francesca, Włochy zaniepokojone były walkami udzielnych rodów Gwelfów i Gibellinów, panów na mniejszych czy większych dzielnicach. Gwido z Polenty prowadził wojnę z rodem Traversarich i innymi stronnictwami z Rawenny, w czem pomagał mu Jan Malatesta, pan na Rimini. Ale przyczyny, jakie skłoniły rzeczywiście Gwidona z Polenty do oddania córki Janowi Malatestie z przysiężkiem „Scianciotto“ t. j. kulawemu, były całkiem innego rodzaju. Jan Boccaccio, nowelista trzynastego wieku, w komentarzu swoim do „Boskiej komedyi“, gdzie opowiedział dzieje owej pary miłosnej, tak jak żyła wtedy jeszcze w tradycji, objaśnia, iż skojarzenie Franceski i Pawła było przypięczętowaniem zgody pomiędzy dwoma rodzinami. I jak zwykle bywa, w rzeczywistości, t. j. w dziejach, tragiczna historia nie ma tego wielkiego poetycznego uroku, jaki jej dała poezja. Scianciotto był wdowcem, kiedy się żenił z Franceską, a i Paolo, bohater tragedii miłosnej, także już był owdowiał, kiedy uwodził żonę swego brata, co nie przeszkadzało, iż był bardzo przystojnym, „Il bello“, jak go społeczeństwo nazywało. D'Annunzio poszedł za opowiadaniem Boccaccia. Według tego ostatniego, kiedy zostało ułożone małżeństwo pomiędzy Gwidonem a Malatestą, mające utrwalić łączność dwóch rodzin, obawiano się, iż Fran-

cja do tego doprowadzić, użyto nawet podstęp. W zastępstwie swego brata pojechał do Rawenny Paweł, aby Franciszkę zmonii zaślubić, tak jak było wówczas w czaju. Dopiero już w Rimini i to dopiero nocą poślubnej, młoda dziewczica spostrz podobno jakiegoś jej męża przeznaczono. dług Boccaccia, miłość, jaką czuła dla P. była przyczyną jej winy, zdrady małżeńskiej, choć nowelista wcale nie jest pewnym, owa „wina“ była? W każdym razie, jakie wzajemnie dla siebie żywili, dało wód komuś z otoczenia, (Boccaccio nie po-

14)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Historia fermi afrykańskiej“ z angielskiego)

VI.

(Ciąg dalszy).

Przy drzwiach prowadzących do mieszkania Bonaparte, ciotka Sannie puściła Ottona naprzód. Na swoim łóżku, po za wałem worków ze zbożem, Bonaparte leżał z głową ukrytą w poduszkę, poruszany konwulsyjnym drżeniem. Ciotka Sannie usiadła na krześle w rogu łóżka, a dozorca stanął ze skrzyżowanymi rękami, bardzo wzruszony.

— Wszyscy jesteście śmiertelni — szepnęła otyła dama — wszyscy umierać musimy, taka jest wola Boga!

Bonaparte zwrócił się nieco, usłyszawszy jej głos.

— To rzecz okrutna — mówiła dalej — Niestety! — wiem to dobrze, ja, która dwóch mężów straciłam!

— Co ona mówi? Przetłómaczcie mi, co ona mówi! — zawołał Bonaparte.

Otto spełnił to życzenie.

— Och! ja także!... ja także... dwa razy byłam żonaty... dwie ukochane żony... których nigdy już nie zobaczę! — jęczał Anglik, rzucając się znowu na łożo.

Potem znowu rycząc zaczął. Tarantule, gniedźdzące się pomiędzy belkami dachu, za-

ze spuszczone nogami i rękami złożonymi na kolanach.

— Ach! była to dobra i zacna kobieta! Dziękuję pani, że pragniesz mnie pocieszyć. Ale była to dobra i zacna kobieta, pełna zalet... Niestety! cóż mi już teraz na świecie pozostało?

Znowu nastąpił wybuch żalu, a potem Bonaparte zwrócił się do starego Ottona:

— Czy myślisz, że ona mnie rozumie? Przetłómacz jej dobrze każde moje słowo; niech wie przynajmniej, jak jej jestem wdzięczny!

Otto przetłómaczył wiernie to, co mu kazano i w tej chwili wróciła Murzynka, niosąc dymiący parą garnek krupniku i czarną flaszkę.

Holenderka wlała trochę płynu z butelki do kaszy, zamieszala razem i wróciła do łóżka.

— Ach! nie mogę... nie mogę... muszę... — ryczał Bonaparte, trzymając się obie rękami za serce.

— Trochę tylko... — nalegała gruba dama z rozrzewnieniem i przymilaniem. — Jedną łyżkę... tylko jedną łyżkę...

— To za gęste... za gęste... udusi mnie!

Ciotka Sannie wzięła flaszkę i podwoiła dozę wódki, a potem podała mu łyżkę jadu. Bonaparte otworzył usta jak młody strus, biorący pokarm z dzioba matczynego i czynił to aż do końca.

Gdy talerz był już próżny, troska wdowca zdawała się uspokojona; przez lzy patrzył czule na swoją gospodynię.

— Spij pan — rzekła Holenderka — spij spokojnie. Pan Bóg będzie czuwał nad tobą i zesze ci ulgę.

VII.

— Niech was Bóg błogosławi, kochajcie! Niech was Bóg błogosławi! szeptał Blankins.

Skoro drzwi się zamknęły po odejściu gości, Bonaparte wstał z łóżka i pospiesznie zmył mydło, którym sobie oczy napuścił.

— Bonaparte — rzekł, uderzając po udach — jesteś najsprytniejszym chemcem pod słońcem. Gdybyś nie przystał temu staremu pobożnisiowi i nie przyjął ślubnej obrączki na palec grubej dany nie byłbyś Bonapartem. Ale ty jesteś wsze Bonaparte, a Bonaparte to sprytny chłopak!...

Z umyłem pełnym wesołych myśli zebrał się i położył spać.

Uplęły dwa miesiące odkąd Bonaparte został zatwierdzony jako nauczyciel szkoły na fermie ciotki Sannie, a władza jego potężniała z dniem każdym więcej. Nie dywano go już wcale u dozorca. Co wiecz zostawał na kawie u otyłej fermierki, przechadzając się wokoło niej z rękami założonymi po podłogę czarnego tuzurka wuja Ottona, a służąca Hotentotka patrzyła za nim z pełnym szacunku zachwytem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nazwiska, ale Gabriel d'Annunzio podstawił tutaj jednego z braci Sciaciotta, z nieprawnego łoża, zwanego Malatestino) do zdradzenia tajemnicy przed mężem. Ten ostatni wrócił pewnego razu eichaczem do Rimini. Z za drzwi komnaty wypiałej, które zastał zamknięte, zawołał nagłe na żonę. Aby uciec, piękny Paolo wyskoczył okienkiem, ale zawisł ubraniem na hak żelazny. Tymczasem, wiarołomna żona, sądząc, że niebezpieczeństwo już jest zażegnane, otwiera drzwi mężowi. Mąż dostrzegł niezwłocznie brata za czepionego w oknie, rzucił się nań ze szpadą a wtedy Francesca, w tej samej chwili, zasłoniła swego kochanka własną pierś i otrzymała pchnięcie. Z rozpacz, gdyż żonę kochał, czy też w uniesieniu zdradzony mąż zabił niezwłocznie i Pawła...

Tragedya miłosna natchnęła już wielu artystów i autorów dramatycznych. Eugeniusz Delacroix — w epoce romantyzmu — wymalował „Łódź Dantego“; po nim Ingres, zwłaszcza Ary Scheffer, w znanym obrazie, ilustrował scenę z „Piekiła“. We Włoszech, kilkanaście dramatów i oper przypominało poetyczny dramat, począwszy od Silwja Pelli-co do Mercadantego, a za granicą opera Ambrozego Thomasa nabrała nawet większego rozgłosu. Jeśli się nie mylę, to i nawet w obecnej chwili są tutaj dramaturgowie i kompozytorowie, którzy nie dają spać Franciszce i Pawłowi. Jakiś Anglik, powieściopisarz, Marion Crawford, mieszkający stale w Sorrencie, pisze podobno dramata na tem tle dla Sary Bernhardt, muzyk Mancinelli układa operę „Francesca“, a Gabriel d'Annunzio dał niejako hasło do tego „Odrodzenia“, nie tylko fabuły samej, ale i epoki, z jej charakterem, tłem, ubiorami, drobnymi szczegółami, które naturalnie na scenie zaniknąć musiały. I tak n. p. maestre Scontrino ułożył intermezza muzyczne do tej tragedji, dobierane według rysunku, t. j. miniatur społecznych, według nagrobków z owej epoki, zbroje, broń, wreszcie stolowe przyrządy, ubrania męskie i kobiece. D'Annunzio nawet dobierał... twarzyczki panien służących Franceski.

Z tem wszystkiem „nowe szlachetne zwycięstwo sztuki włoskiej powitanem zostało weale chłodno. Ze sztukami d'Annunzia zawsze tak jest. Z początku wielka reklama, ogromny zapal, dużo pięknych zapowiedzi, wiele hałasu, a potem... powodzenie jest wątpliwe, pomimo niezaprzeczonych piękności, jakie się tu i ówdzie w dziele napotyka.

Sam d'Annunzio, który nie umie być prostym a lubi reklamę, ogłaszał już przed kilku miesiącami, że w wili swojej w Settignano pod Florencją, skończył tragedję „Francesca da Rimini“, „wśród błyskawic i grzmotów“ i że spodziewa się, że „nie będzie niegodną Dantego...“ Eleonora Duse i Gustaw Salvini, (syn zmarłego tragika Tomasza Salviniego) objęli główne role, ceny na pierwsze przedstawienie w wielkim teatrze Costanzi w Rzymie postawiono bardzo wysokie (krzesło 30 franków, łoża pierwszego piętra 200 fr. i t. d.), jednym słowem zanosilo się na wielkie rzeczy.

Dekoracje pięciu aktów rzeczywiście były wspaniałe, artystyczne, w stylu XIII wieku, ładnie obmyślane. Każdy szczegół czy to ubioru czy w ogóle urządzenia sceny dobrany, stylowy, z bliska mógł wprawdzie wpadnąć w oko — z daleka, w sali nie sprawił tego wrażenia, na jakie pewno zasługiwał. A potem... przedstawienie w teatrze „Costanzi“, które się całkiem wyjątkowo, rozpoczęło już o godzinie ósmej i pół, skończyło się o godzinie drugiej po północy.

Pierwszy akt odbywa się na dworze Połectów w Rawennie, wśród scen rodzajowych, które zapoznawają słuchacza z ówczesnym życiem. Służące Franceski, ich śpiewy, klótnie pomiędzy braćmi Malatestami, wejście Paola, ekspozycja dramatu, jak wiele innych. Intermezza muzyczne znalaziono za długie, nużące. Nie wchodzi w szczegóły dramatu, bo to za przeważiliby mnie za daleko.

W drugim akcie, dekoracja przedstawia taras wieży w Rimini, akcja odbywa się w chwili wojny domowej, Gwelfów i Gibellinów, na dwie strony w tyle sceny bitwa, odpiernanie szturm, hałas, ruch, gwar, na przodzie sceny rozwinęła się Francesca i Paolo. — Tutaj występują przyrządy wojenne ówczesne, katapulty ciskające kamienie, łucznicy, maszyny do posyłania rozpalonej smoły, greckiego ognia; a Malatestino (bastard), Sciaciotta, Francesca, rozmawiają między sobą. Jest wiele ruchu w tym „obrazie“, gdyż niebawem Gibellinowie rozpoczynają zdobywanie miasta, więc bitwa wre, i nawet wśród tych pocisków, maszyn, ogni, artyści ruszający się, narażeni są na niebezpieczeństwo. Paolo tymczasem zapala się miłością do Franceski, która sama bierze udział w obronie. Cały ten akt jest nieco zawły; wśród ciemności nocy, kiedy szturm się odbywa, aktorzy są pogrążeni w ciemnościach; do tego słowa głównych osób, giną wśród hałasu bitwy, która znów nie sprawia wielkiego wrażenia, publiczność się zaczyna nudzić.

W trzecim akcie, Franciszka jest w otoczeniu swoich panien, ukazują się: astrolog, muzykant nadworny, kupiec, widzimy taniec ówczesny, bo scena odbywa się w sali zam-

kowej. Pomiedzy Pawłem, który nadszedł, a Franciszką, rozpoczyna się rozmowa miłosna, poetyczna, w której muzykalność białego wiersza d'Annunzia, pewien urok kadencji, ładna i znana sytuacja, kiedy oboje czytają razem „Historję Lancelota“, a on ją całuje, kiedy zwierzają się nawzajem z uczuciem, sprawiają, że akt ten jest najlepszy. Jest zresztą tutaj w całym tym akcie oddane szczegółowo życie poufne XIII. stulecia i pomiedzy innymi owa scena przypominająca Dantego sławny wiersz:

E questo giorno non leggemo piu avanti!

W czwartej odsłonie, zarysowuje się „czarny“ charakter Malatestina, owego nieprawnego brata Sciaciotta i Pawła. On to zdradza mężowi tajemnicę, że widział Pawła wchodzącego w noc do pokoju Franciszki. Razem więc obmyślają zemstę.

I oto wybucha tragedia: w piątym akcie, w pokoju Franceski. Kiedy ją, przed nocą, opuściła służąca, nawiedzona jest jakimś smutnym przecuciami... W tem puka Paolo do drzwi. Rozpoczyna się hymn miłości. Potem... tak jak w opowiadaniu Boccaccia, którego d'Annunzio wiernie się trzymał, wpada mąż, Paolo ucieka, zaczepia się szatą o hak okna i Sciaciotta, rzuca się ze szpadą, pomiedzy nich wpada Franciszka. W chwili kiedy Paolo dobywa sztyleta, aby się bronić, Francesca odbiera pchnięcie przeznaczone kochankowi i ten ostatni upuszcza broń i chwytając ją w swe objęcia, podczas, gdy Sciaciotta przebiega i jego i widząc że dwa trupy, łamie zbroczone krwią narzędzie mordercze...

Niewątpliwie zakończenie sprawa wrażenie.

Ale co do całości: szczegóły, oddające życie w *tre cento*, bogaty koloryt ówczesnego życia, epizody, biorą górę nad akcją dramatyczną. Zbyt wiele tu archeologii, pobocznych rzeczy, pompy, a prztem postacie nie mają dość wyrazistości — zwłaszcza u bohaterów.

Eleonora Duse dźwigająca trudną rolę Franceski, była od samego początku płacziwą, zbyt kochliwą i jednostajną: Salvini (Paolo) nie uwypuklił charakteru bohatera.

Świetna, nadzwyczajna *mise en scene* była podziwiana, ale widowisko trwające blisko sześć godzin, znużyło rzymską publiczność, która wypełniła salę teatru „Costanzi“, rzeczywiście po brzegi. Skutkiem tego, na następnych przedstawieniach, muzyczne intermezza na tematy:

Zazdrość i zemsta; Żal miłosny; Upojenie; Marsz wojenny; Śmierć — zostaną wy-puszczone.

Ale sztuka nie przeszła bez protestacji, gwizdano nawet. Nie przeszkadza to, że poeta i powieściopisarz, któremu znacznego talentu oamówić nie można, zamierza stworzyć nową rzecz sceniczną „Atalantę Baglioni“, na tle Renesansu włoskiego, wyjętą z kronik Perugii wieku XV i obiecuje „Króla Nume“ czy też grecką tragedję dla otwartego teatru, klasycznej budowy, jaką posiada Vicenza, ojczyzna Fogazzara. Do tego, marzy on jeszcze o stworzeniu klasycznego teatru w Albano, jednego z tych marzeń poetyckich, w jakie jego życie, ruchliwe i pełne szczytów... marzeń, obfituje. Mnie się atoli zdaje, że d'Annunzio nie stworzy nic trwałego, zwłaszcza dla teatru. Sam może to czuje, kiedy w poezjach swoich, jakimi, jakby instynktownym odruchem, zapowiada „Tęgo co przyjdzie“, jakąś wielką niejasną postać poetyczną, twórczą, której Włochy ciągle wyczekują.

D.

Ze Szląska.

W Cieszynie odbyło się w d. 14 b. m. w sali „Domu narodowego“ walne zgromadzenie członków Towarzystwa „Macierzy szkolnej“. W zgromadzeniu wzięło udział około 50 członków.

Przewodniczył ks. Tomasz Dudek z Bogumina, sekretarzem zgromadzenia był prof. Wróblewski.

Przedewszystkiem prof. ks. Józef Londzin, sekretarz Towarzystwa, odczytał sprawozdanie z działalności wydziału. W obradach nad sprawozdaniem zabrał głos ks. Franciszek Michejda z Nawsi. Mowa przypominała, że jeden z dobrodziejów „Macierzy“, p. Bagiński z Odessy, ofiarowując 10.000 rubli na gimnazjum polskie żądał, aby ta suma po przejściu gimnazjum na etat państwowy, użytą została na stypendya dla ubogich uczniów Polaków.

Nastąpiły wybory czterech członków wydziału, w miejsce następujących w tym roku pp.: ks. Świeżego, ks. Londzina, p. dr. Michejdy i byłego posła dr. Augusta Sokółowskiego, oraz w miejsce ustępującego zastępcy członka wydziału, p. Bajorka. Wybrani zostali członkami wydziału pp.: ks. Józef Londzin, poseł dr. Jan Michejda, ks. msgr. Ignacy Świeży i dr. Józef Zaleski z Puńcowa. Zastępcą członka wydziału wybrano p. Jerzego Kubisza z Kocobędza. Do komisji kontrolującej zostali wybrani ponownie proboszcz cieszyński ks. Sikora, rejent p. Kasprzak

i dyr. Tow. oszczędności i zaliczek, p. Adam Sikora.

W czasie wyborów przybył na salę poseł dr. Michejda, który na zapytanie, jak stoi sprawa upaństwowienia gimnazjum polskiego w Cieszynie, odpowiedział:

Na początku sesji parlamentarnej Koło polskie gorąco zajęło się sprawą upaństwowienia gimnazjum i wydelegowało komisję, która ma się nią stale zajmować i do której należą najlepiej w tej sprawie poinformowani i najzyczliwsi jej posłowie. Na żądanie komisji wygotował poseł memoriał do Rządu, poczem rozpoczęto pertraktacje z Rządem o natychmiastowe upaństwowienie gimnazjum. Używszy wyrażenia: „natychmiastowe upaństwowienie“, wyjaśnia poseł, że zależna jest ono od uchwalenia budżetu, wobec czego, gdyby nawet Rząd przyrzekł natychmiastowe upaństwowienie, to sprawa w powodu oczekiwań na uchwalenie budżetu musiałaby się odwieść. W pertraktacjach z Rządem, ten ostatni na natychmiastowe upaństwowienie zgodzić się nie chciał, a to ze względu na rozporządzenie Ministerstwa skarbu, które nie pozwala na upaństwowienie niezupełnych prywatnych zakładów średnich, tudzież opierając się na tem, że od daty tego rozporządzenia żadne gimnazjum niezupełne nie zostało upaństwowione. Mowa zapewnia, że członkowie Koła wszyscy bez wyjątku tą sprawą się zajęli i bardzo energicznie i stanowczo (zwłaszcza poseł Wojciech Dzieduszycki) sprawę tę popierali. Koło polskie uważa sprawę upaństwowienia gimnazjum za swoją, za jedną z najważniejszych spraw narodowych, tak, że gdyby nawet stosunki bardzo się zmieniły, to sprawa gimnazjum zaprzeczona być nie może. Rząd oświadczył stanowczo, że intencją jego jest upaństwowienie gimnazjum, ale zastrzegł się tylko co do terminu, tak, że nie jest rozstrzygnięta kwestya, czy gimnazjum zostanie upaństwowione z początkiem, czy z końcem tego roku szkolnego, w którym będzie w Cieszynie ósma klasa w gimnazjum polskim. Przychylności Rządu objawiła się w znacznym podwyższeniu subwencji, oraz w udzieleniu pozwolenia (za staraniem Koła) na loteryę z celem założenia bursy, oraz utworzenia funduszu stypendyjnego, co ze sprawą gimnazjum w ścisłym pozostaje związku. Aby zmanifestować swoje zajęcie się sprawą gimnazjum polskiego, członkowie Koła zebraли pomiedzy sobą składkę, która doszła do 11.000 koron na rzecz funduszu gimnazjalnego. Wpływowi Koła należy przypisać, że P. Minister oświaty wcale się nie odnie-tał z przekonaniem o konieczności upaństwowienia gimnazjum i złożył odpowiednie oświadczenie w rozprawach komisji budżetowej. Naturalnie, nie trzeba zapominać, że sprawa, czy to subwencji dla gimnazjum, czy też upaństwowienia, musi być traktowana w pełnej Izbie przy budżecie. Poseł spodziewa się, że większość dla odpowiednich wniosków uda się pozyskać.

Po przemówieniu posła Michejdy, przewodniczący wniósł na porządek dzienny sprawę założenia seminarium nauczycielskiego polskiego w Cieszynie. Sekretarz odczytał list od p. mecenas Osuchowski, w którym tenż donosi, że nieznanemu ofiarodawcy złożył na seminarium 50.000 koron, a dr. Hassewicz przeznaczył na ten cel 10.000 rubli. Daki już złożone wynoszą przeszło 60.000 koron, razem ze subskrybowanymi 109.000 koron. Po dłuższej dyskusji uchwalono wniosek następujący: „Walne zgromadzenie członków Towarzystwa „Macierzy szkolnej“ dla Księstwa Cieszyńskiego uchwała założyć w Cieszynie z początkiem roku szkolnego 1903 seminarium nauczycielskie w językiem wykładowym polskim i poleca wydziałowi poczynić odpowiednie kroki przygotowawcze“.

Po zapadłej uchwale postanowiono, aby zarząd imieniem walnego zgromadzenia złożył gorące dzięki p. mecenasowi Osuchowskiemu i nieznanemu ofiarodawcy oraz p. dr. Hassewiczowi za tak ofiarne i dzielne popieranie szkolnictwa polskiego w Księstwie Cieszyńskim.

Z kolei przyszła na porządek dzienny sprawa loteryi, o której wspominał w swem przemówieniu poseł Michejda. Walne zgromadzenie uchwalilo dać wydziałowi odpowiednie upoważnienie.

Ostatnią sprawą była zmiana statutu, proponowana przez wydział.

Po dłuższej debacie uchwalono zmienić statut w tym kierunku: 1) aby członkami stałymi (z głosem wrotnym) wydziału „Macierzy szkolnej“ byli dyrektorowie zakładów średnich, utrzymywanych przez „Macierz“; 2) aby urząd członka wydziału, wybranego przez walne zgromadzenie, który przez rok jeden nie brał udziału w obradach wydziału, tem samem wygasł.

Nakoniec walne zgromadzenie uchwalilo polecić wydziałowi, aby w imieniu walnego zgromadzenia wysłał list z wyrazami hołdu do znakomitego uczonego polskiego Antoniego Małeckiego.

Z Berlina.

(Wiec studentów niemieckich i jego rezolucje przeciw zagranicznym studentom. — Odpowiedź akademików polskich. — Niemiecka prasa katolicka przeciw szowinizmowi niemieckiemu).

Dzienniki berlińskie podają bliższe szczegóły o zgromadzeniu, zwołanem przez akademików berlińskich z powodu demonstracji studentów polskich na wykładzie prof. Schiemanna. W zebraniu wzięło udział kilku profesorów, dalej radca sprawiedliwości Wagner, zastępca przewodniczącego „Związku dla obrony kresów wschodnich“ i redaktor *Alldeutsche Blätter* prof. Samassa. Tenże przedstawił „szczenie się polonizacji w Austrii“. „Jest to początek wielkiej walki — mówić — jaka się ma rozegrać między Germanami a Słowianami. W Austrii Niemcy znajdują się w mniejszości i dlatego muszą znosić niejedno, ale i w Rzeszy, zdanem mowcy, gdzie mają się, znajdują się oni poiekąd w takim samym położeniu w obec 2½ miliona Polaków. Pochodzi to stąd, że Niemcy zajmowali dotąd stanowisko obronne. Teraz powinni wystąpić zaczepnie. Lud niemiecki musi sam wziąć w rękę obronę swoją przeciw Polakom“.

Najwięcej znaczenia miała przemowa znakomitego ekonomisty tajnego radcy prof. Adolfa Wagnera: „Nie przyszedłem tu — oświadczył — aby brać udział w obradach nad sprawą polską, lecz aby wykazać panom, jak powinna być reprezentowana narodość niemiecka przez profesorów niemieckich. Z dumą mogę powiedzieć, że ósmą część ogółu studentów w Niemczech stanowią obco krajowcy. Jest to znamie sławy Uniwersytetów niemieckich. Wiedza nie jest ścieśnioną, lecz ogólnie dobrem całej ludzkości. Ale są pewne przepisy karności, których nie można sobie pomyśleć w oderwaniu od życia polityczno-narodowego. Skoro więc student obco krajowcy usłyszy jakiś pogląd, który nie odpowiada jego przekonaniu, nie może się oburzać. — Przeciwno wyjawianiu hałaśliwie niechęci i niezadowolenia muszą studenci i nauczyciele stanowczo zaprotestować. Przed sześciu laty otrzymałem od pewnego Rosyjanina obelżywy list z powodu poglądów, jakie wygłosiłem podczas wykładu. Odpowiedziałem wówczas temu panu, że postępowanie jego jest śmieszne i na następny rok wykładach dalej rozwijałem moje poglądy. Jeż li obco krajowcy chcą protestować publicznie przeciwko czemuś podobnemu, jest to niesłychane uroszczenie. Jaszcze w tem półroczu zdążyło się, że uwagę, którą zrobiłem w ścisłym kole, rozdmuchały gazety węgierskie i napadły na mnie w ostrych artykułach. Postępowanie w obec mojego kolegi prof. Schiemanna, jest czemś niesłychanem. Odroziliśmy korzystając na naszych Uniwersytetach z tak wielkiej swobody, że powiabny być wdzięczni, a nie protestować tak brutalnie. Dziejście wasze zebranie uważam za zupełnie usprawiedliwione. Profesorowie niemieccy są w pierwszym rzędzie powołani do kształcenia studentów niemieckich, a w drugim dopiero obco krajowców. Każdy profesor niemiecki musi występować zawsze w obronie swego przekonania, bez względu na to, czy ono dotyczy czyichś uczuć, czy nie. Dlatego zaprotestujcie panowie przeciwko temu brutalnemu postępowaniu.“

Po przemówieniu kilku jeszcze uczestników zebrania uchwalono, jak wiadomo z depeszy dwie rezolucje, z których jedna zwraca się do studentów polskich z wzywaniem, aby zaprzestali manifestowania swego nieprzyjaznego Niemcom sposobu myślenia na granicy akademickim, druga zaś zawiera prośbę do ministra oświaty, o poczynienie zarządzeń, któreby zapobiegły szkodliwemu wpływowi, wywieranemu na studia przez studentów zagranicznych.

W odpowiedzi na te rezolucje ogłosili polscy studenci w dziennikach berlińskich oświadczenie, w którym stwierdzają, że demonstracyi ich z dnia 13 grudnia nie była wyrazem ich uczuć antyniemieckich lecz tylko protestem przeciw tendencji wykładów profesora Schiemanna, obrażających ich narodość, a zatem była wyrazem poczucia narodowego honoru.

Główny organ pastorów *Reichsbote* uskarża się w artykule wstępnym na wznananie się wrogięgo dla Niemiec usposobienia za granicą. Kolonjska *Volkszeitung* korzysta z tej sposobności, aby wytknąć tenże organowi, iż zjawisko to jest wynikiem polityki, wywołanej zajęciami wrzesińskimi. Wprawdzie pewne gazety zapewniają codziennie, że są obojętnymi na demonstracje za granicą, nie mają jednakże rozpisywać się o nich codziennie szeroko. *Koelnische Volkszeitung* zaznacza, że bezpieczeństwu Rzeszy nie grozi żadne niebezpieczeństwo ze strony polskiej i zapewnia, że szowiniści są o tem aż nadto przekonani. Więcej pocóż zastosowywać przeciw Polakom przeróżne środki, których bezcelowość i bezskuteczność przyznała nawet półurzędowa *Berl. Corr.* Także katolicki organ nadrenski, podobnie, jak korespondent *Schles. Volkszeitung* stwierdza, że znaczna część wrzawy, jaka się podnosi z powodu rzekomego szerszenia się

polonizmu polega na przyczynach wyznaniowych. Protestancy pastorzy marzą przecież o tem, by zatknąć sztandar Lutra nad Młodawą, Dunajem i nad Adryą, irytuje ich więc, że mają we własnym domu tak szczerych zwolenników katolicyzmu. Przem wszelkie doniesienia o szerzeniu się polonizmu są mocno przesadzone, a że tak jest istotnie, świadczą wybory do parlamentu. Mnożeniu się zaś naturalnemu Polaków nie przetkodzi żadna ustawa.

Z Petersburga.

(Parafia św. Katarzyny. — Sekoya porady prawnej dla ubogiej ludności polskiej i litewskiej. — Pierwsza apteka kobieca założona przez Polkę).

Parafia św. Katarzyny, około której grupuje się ludność polska w Petersburgu, należy do najliczniejszych i najbogatszych w całej archidiecezyi, gdyż dochód jej w roku ubiegłym wyniósł 221 807 rubli. Lecz zarząd kościelny tyle ma pod swoim zawiadywaniem instytucyj, że na ich utrzymanie te olbrzymie dochody wystarczyć nie mogą. Mianowicie parafia utrzymuje pensję żeńską 7-klasową z internatem, szkołę żeńską czteroklasową, przy której obecnie ma być otwarty internat i elementarna szkoła dla dziewcząt; utrzymanie tych zakładów naukowych po odtrąceniu opłaty za wpisowe, kosztowało administrację kościelną w roku sprawozdawczym przeszło 61.000 rubli. Główną rubrykę dochodów stanowi dochód z domów kościelnych, który wyniósł 169 209 rubli (netto 87.473 rubli). Utrzymanie kościoła i duchowieństwa kosztowało 40.645 rubli. Pomimo tak wielkich dochodów, bilans roku sprawozdawczego zamknięto niedoborem 5131 rubli.

W tem samym sprawozdaniu znajdujemy ciekawe dane co do zakładów naukowych przy kościele. Na pensji żeńskiej jest 243 uczenie, z tych połowa pensyonarek stałych, z nich 58 na koscie parafii; personal nauczycielski składał się z 44 osób. W szkole męskiej było 471 uczniów; na koscie administracji było 33 pensyonarzew. Liczba nauczycieli wynosiła w szkole 22. Wreszcie w szkole elementarnej było 270 dziewcząt.

Bardzo pożyteczna instytucya powstaje w istniejącem w Petersburgu od szeregu lat polskiem Towarzystwie dobroczynności, mianowicie sekyja porady prawnej dla ubogich. Znaczenie tej sekyji zrozumie, kto zwłazki w Petersburgu jest około czterdziestu tysięcy ubogich Polaków i Litwinów, którzy potrzebują swych pretensyj dochodzić często nie mogą, bo nie stać ich na zapłacenie honorarium dla adwokata.

Sekyja porady prawnej będzie miała od siebie jednego członka w zarządzie Towarzystwa dobroczynności, który będzie tam ją reprezentował.

Polka, panna Antonina Leśniewska, po uzyskaniu stopnia magistra farmacji, otworzyła w Petersburgu w lecie b. r. pierwszą w państwie aptekę kobiecą. Teraz panna Leśniewska zamierza od przyszłego roku szkolnego stworzyć przy aptece szkołę farmaceutyczną dla kobiet. Do szkoły tej będą przyjmowane kobiety, które ukończyły średni zakład naukowy. Kurs w tej szkole trwać będzie lat dwa, przez czas ten uczenie otrzymają odpowiednie teoretyczne i praktyczne wykształcenie.

Russyfikacja Finlandyi.

Urzędowa Fin. Gazeta ogłasza następujący komunikat:

„Dzienniki helsingforskie doniosły, że w wielu parafiach luteranckich dycezyi borgoskiej pastorowie z różnych przyczyn uchylili się od ogłoszenia w kościołach carskiego manifestu z 29 czerwca r. b. i nowej ustawy powinności wojskowej, które to akty prawodawcze wydrukowane były w „Zbiorze postanowień Wielkiego Księstwa Finlandzkiego“ w oryginale rossyjskim i w przekładach na języki fiński i szwedzki z adnotacją „ogłosić w świątyniach“.

Adnotacja ta wyłącza wszelkie powątpiewanie, czy proboszczowie, względnie pastorowie luteransey, obowiązani są ogłosić w świątyniach przez odczytanie z ambony, lub z katedry kościelnej, pomienione akty prawodawcze, pochodzące od władzy najwyż. i mające ważne znaczenie dla całej ludności kraju.

W dalszym ciągu dziennik urzędowy wymienia 19 parafii, w których pastorowie uchylili się od obwieszczenia aktów, i wskazuje przyczynę tego postępku.

„Przedewszystkiem pokazuje się, że parafie, w których pastorowie odmówili ogłoszenia praw, zgrupowane są koło Helsingforsu. Miasto to w ciągu lat ostatnich stało się ogniskiem, z którego rozchodzi się po kraju ożywiona agitacja w duchu przeciwdziałania

zarządzeniom, skierowanym ku ściślejszemu zbliżeniu kresów finlandzkich z cesarstwem, którego są częścią nierozdzielną od stu lat prawie, a był to okres pomyślności i rozkwitu Finlandyi i jej pracowitej ludności. Agitacja działała wszelkimi sposobami, przeważnie przez rozsyłanie do gazet prowincjonalnych rozmaitych artykułów, przygotowywanych hurtem w Helsingforsie sposobem fabrycznym, tudzież przez rozsyłanie kartek ulotnych, z których niektóre zwrócone były specjalnie do pastorów luteranckich.

Widocznie pewna niewielka część pastorów w parafiach, zbliżonych do ogniska agitacji, poddała się jego wpływowi i w sposób ni-zręczny odróżniła się od większości duchowieństwa luteranckiego w kraju.

Według naszej informacji, generał-gubernator polecił prokuratorowi senatu wytoczyć opornym pastorom proces karny.

KRONIKA

Lwów. 21 grudnia.

— Uroczysty akt imatrykulacji w lwowskim Uniwersytecie odbył się dziś przed południem. Po przemówieniu JM Rektora radcy Dworu dr. Rydygiera na temat praw i obowiązków młodzieży akademickiej, nowowstępującej na tutejszy Uniwersytet słuchacze składali przyrzeczenia zachowywania przepisów uniwersyteckich i strzeżenia godności akademickiej. — Przyrzeczenie to odbierali od każdego słuchacza z osobna dziekani poszczególnych wydziałów, a to przez podanie ręki.

— Na loteryę gospodarczą nadesłano w dalszym ciągu: dr. Arnold Rapoport 200 K., hr. Stanisławowa Siemieńska 20 K., p. Gubrynowiczowa 20 K. Na ręce p. Merunowiczowej: dr. Józef Barzycki 10 K., dr. Zdzisław Lachowicz 10 K., dr. Krzyżanowski 2 K., Kazimierz Mieroszewski 1 K., Dyonizy Harasymowicz 3 K., Henryk Lang 1 K., p. Sefrowiczowa 2 tony, ks. Eleonora Lubomirska 12 serów, 10 cegiełek masła, 1 główkę cukru, 1 prosie Yorkshire, hr. Stanisław Badeni 2 dziki, 2 rogacza, 30 zajęcy, p. Szkowron 4 butelki wina, 2 konserwy, 4 pud. sardynek, 2 pud. biszkoptów, p. Musiałowicz 4 butelki wina, paczkę herbaty, p. Janowska 3 kiełbasy, p. Müller 18 fantów pierników, hr. Lubieńska z Krakowca 1 gęś, 2 kaczki, p. Topolnicka-Olszewska 1 kapelus, 1 czepiec, hr. Kazimierz Badeni 1 rogacza, 6 kapłonów, 4 kaczki, 4 zajace, hr. Andrzej Potocki 10 kapłonów, 5 flaszek wina, p. Wieszowska szopkę.

Maryja Badeniowa.

— Mianowania. Wydział krajowy zamianował długoltniego sekundaryusza szpitala krajowego we Lwowie dr. Włodzimierza Pajęczkowskiego, dyrektorem szpitala powszechnego w Sanoku.

Rada miasta Lwowa na odbytem wczoraj wieczorem tajnem posiedzeniu zamianowała katechetami szkół miejskich: ks. Jana Rudowicza, ks. Teodora Kostyszyna i ks. Jana Aleksiewicza. Kierownikiem szkoły im. Sienkiewicza zamianowano starszego nauczyciela Romualda Kwiatkowskiego; starszą nauczycielką Annę Woroniecką; starszymi nauczycielami Juliana Pisiewicza, Michała Mykietyna, Jana Charzewskiego, Karola Jaworskiego i Emila Bęgińskiego; starszym inżynierem miejskim Teofila Dzułyńskiego, inżynierami Łużeckiego Jaworskiego i extra statum Tołłoczki, adjunktem Rykałę.

— Dziennika urzędowego c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, nr. 45 wydany dnia 18 grudnia b. r. zawiera: Wiadomości osobiste; Organizacja szkół; Książki szkolne; Konkursa.

— Zarząd powszechnych wykładów uniwersyteckich we Lwowie urząda w drugiej seryi, która się rozpocznie 2 stycznia 1902, następujące wykłady:

Prof. Uniw. dr. A. Beck „Jak widzimy i słyszymy?“; — dr. P. Chmielowski „Nasz dramat z ostatniej doby“; — prof. Uniw. dr. T. Ciesielski „O bakterjach“; — doc. Uniw. dr. M. Ernst „O słońcu“; — dr. P. Kucera „O przyczynach chorób z szerególnem uwzględnieniem chorób zakaźnych“; — dr. Z. Pazdro „Historja Żydów w Polsce za Piastów i Jagiellońców“; — dr. Z. Próchnicki „Powstanie i rozwój parlamentów“; — prof. Uniw. dr. K. Twardowski „Zarys psychologii“ część II; — docent Uniw. dr. St. Witkowski „Elementarny kurs języka łacińskiego“ część I; — dr. K. Wojciechowski i J. Tenner „Współczesna liryka polska“ (wykłady ilustrowane wygłoszeniem utworów); — prof. Uniw. dr. J. Zakrzewski „Nauka o cieple“ część II.

O szczegółach donoszą afisze.

Nadto odbędą się, jak zwykle, wykłady w miastach prowincjonalnych.

— Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza: Według oświadczenia zarządu poczt rossyjskich, wolno odtąd znów posyłać pocztą listową do Rossyi sporządzone za granicami Rossyi per-yodyczne druki (czasopisma) w języku polskim.

— Wydział Tow. św. Salomei poczuwa się do miłego obowiązku, złożyć najserdeczniej-

sze podziękowanie wszystkim łaskawym, którzy przyczynili się do powodzenia wenty urzędowej w dniu 15 n. m. w sali „Sokoła“ na rzecz Towarzystwa. Więc przedewszystkiem tym, którzy tak chętnie nadsyłali najrozmaitsze cenne przedmioty, stanowiące fanty lub pieniądze. Pp. kuceom za ich ofiarności, następnie paniom, które brały udział w urządzeniu i tym, które sprzedawały losy, przesyłamy w imieniu naszych biednych wdów i sierót staropolskie „Bóg zapłać“. Dochód z wenty przyniósł: 1.915 koron 40 hal., wydatki 338 koron 32 halery, czysty dochód 1.577 koron 8 hal. W imieniu wydziału Tow. św. Salomei: *Melania Ochenkowska.*

— Do Tow. dziennikarzy polskich przystąpili jako członkowie wspierający pp: JE. Jerzy ks. Czartoryski, Zbigniew hr. Lanckoroński, poseł na Sejm krajowy, Władysław Płocki i Aleksander Bógucki, właściciel dóbr.

— Bal prasy. Posiedzenie komitetu pań balu prasy, zapowiedziane na jutro, musi być odłożone do poniedziałku, 23 b. m., godz 4 po południu, a to z powodu, że na dzień jutrzejszy zapowiedziana jest — jak wiadomo — loterya gospodarcza.

— Wybory uzupełniające członków i zastępców członków do komisji szacunkowej podatku osobisto-dochodowego dla okręgu szacunkowego „Lwów miasto“ odbędą się:

z I koła wyborczego w dniu 15 stycznia 1902 w ratuszu na I piętrze w małej sali posiedzeń Rady miejskiej od godziny 9—1 przed południem;

z II koła wyborczego w dniu 16 stycznia 1902 w ratuszu na II piętrze w sali departamentu I magistratu od godziny 9—1 przed południem i od godziny 3—6 po południu;

z III koła wyborczego w dniu 17 stycznia 1902 od godziny 9—1 przed południem i od godziny 3—6 po południu w dwóch sekcjach, a mianowicie: wybory, których nazwiska zaczynają się na literę „A do E“, głosować będą w ratuszu na II piętrze w sali Izby obrachunkowej miejskiej, zaś wybory, których nazwiska zaczynają się na literę „M do Z“ głosować będą w ratuszu na III piętrze w sali departamentu VII magistratu.

Obliczanie ogólnego wyniku głosowania z I i II koła wyborczego odbędzie się w salach, w których wybory przeprowadzono, zaś z III koła wyborczego z obu sekyj w sali wyborczej dla sekyi I, t. j. w wymienionym powyżej lokalu Izby obrachunkowej miejskiej na II piętrze.

Koło I i II wybierają będzie po 3 członków i 2 zastępców, koło III zaś 2 zastępców członków komisji szacunkowej podatku osobisto-dochodowego, a to w wszystkich na przeciąg 4 lat.

Z wpływem b. r. ustępują następujący wybrani członkowie i zastępcy członków zmianowanej komisji, a mianowicie: A) Członkowie: pp. Józef Adam Baczewski, Edward Marynowski, Antoni Bohdanowicz, dr. Władysław Górecki, Stanisław Chołoniewski i Jan Inhatowicz. B) Zastępcy członków pp: dr. Wilhelm Holzer, Józef Schirmer, Maurycy Jonasz, Jan Nikisch, Zygmunt Dragowski i Maurycy Silberstein. Ustępujący członkowie i zastępcy członków mogą być znowu wybrani.

Wybieralnemi są tylko te osoby rodzaju męskiego, obowiązane do opłaty podatku osobisto-dochodowego, które 24 rok życia ukończyły i znajdują się w pełnem używaniu praw cywilnych i politycznych. Bierne prawo wyborcze nie ogranicza się jednak tylko na koło wyborcze, lecz rozciąga się na cały okręg szacunkowy, to jest, że kontrybuent zaliczony do jednego koła wyborczego, może być wybrany w którymkolwiek bądź innym kole tegoż samego okręgu szacunkowego. Każdy uprawniony do głosowania otrzyma przed terminem wyborczym legitymacyę wyborczą wraz z kartkami głosowania. W razie nieotrzymania ich, należy się po nie zgłosić do Administracji podatków przy placu Cłowym 1, na I piętrze.

— Komisya lekcyjna słuchaczów wydziału filozoficznego Uniwersytetu we Lwowie, pozostająca pod naczelnem kierownictwem prof. dr. Twardowskiego, poleca kwalifikowanych korepetytorów i nauczycieli domowych.

Zgłoszenia ustne i piśmienne przyjmują członkowie komisji codziennie (nie wyłączając niedziel i świąt) na Uniwersytecie, I piętro, sala VIII, między godz. 12—1.

Adres: Komisya lekcyjna słuchaczów wydziału filozoficznego, Lwów, Uniwersytet.

— Rada miasta Lwowa. Na wczorajszym posiedzeniu Rady, któremu przewodniczył prezydent dr. Małachowski, uchwalono przeprowadzić połączenie telefoniczne ze stacją w Woli Dobrostańskiej, przyjmując zarazem zastrzeżenie Ministerstwa handlu, że linia ta ma być używaną tylko do celów publicznych a nie prywatnych.

Po uchwaleniu kredytu dodatkowego w kwocie 7300 K. na regulacyę placu Krakowskiego, zamknął dr. Małachowski posiedzenie jawne, zarządzając tajne.

— Dotacya dla Muzeum Narodowego. Zarząd Muzeum narodowego w Krakowie wniósł do Wydziału krajowego prośbę o podwyższenie rocznej dotacyi dla Muzeum, oraz o wyznaczenie jednorazowej subwencyi na roboty adaptacyjne w gmachu muzealnym. Wydział krajowy, w uwzględnieniu tej prośby uchwalil na wczorajszej sesyi przedstawić Sejmowi wnio-

sek podwyższenia Muzeum narodowemu w Krakowie stałej dotacyi rocznej w kwoty 1600 kor. do sumy 3000 koron i tę podwyższoną dotacyę wstawił do preliminarza budżetu krajowego na r. 1902. Co się zaś tyczy prośby o jednorazową subwencyę na cele adaptacyjne lokalu muzealnego, postanowił Wydział krajowy prośbie tej odmówić, pozostawiając zarządowi muzealnemu wolność ewentualnego wniesienia o ten zasiłek petycyi do Sejmu.

— Wspólny opłatek w klubie pocztowym odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 b. m., o godzinie 7 wieczorem. Wstęp dla członków wolny.

— Gwiazdkowa wystawa wytworów krajowych, urządzona staraniem Tow. oszczędności kobiet i Koła pań Tow. Szkoły ludowej, została otwartą we czwartek, d. 19 b. m., w pa-sażu Mikolaseha i ściga tłumy publiczności.

— Ofiara. P. Edmund Lukas, starszy radca magistratu, złożył w prezydium magistratu do dyspozycyi prezydenta miasta dla miejscowych ubogich, kwotę 200 K., zamiast wieńca na trumnę matki swej, s. p. Anny Lukasowej.

— Koncert słynnej śpiewaczki Alicyi Barbi odbędzie się w niedzielę, 29 b. m., w sali Domu narodowego. Będzie to jedyny we Lwowie występ tej artystki, niezrównanej — jak wiadomo — wykonawczyni pieśni. Urządzeniem koncertu zajmuje się agencya Tow. muzycznego.

— Walne zgromadzenie członków „Czytelnia akademickiej“ odbyło się wczoraj wieczorem w sali III. Uniwersytetu. Przewodniczył prezes Moszyński. Po udzieleniu ustępującemu wydziałowi absolutorium z rachunków za rok ubiegły, dokonano wyboru nowego wydziału. Prezesem wybrano p. Antoniego Plutyńskiego, wiceprezesem p. Stanisława Piwockiego, bibliotekarzem p. Stanisława Strawińskiego, zastępcą bibliotekarza p. Romana Kosiłcha. Do wydziału weszli pp: Jan Antoniewicz, Antoni Biliński, Edward Dubanowicz, Maryja Głuchowska, Kazimierz Jarocki, Henryk Kozłowski, Józef Krajewski, Rudolf Lang, Przemysław Mączewski, Michał Mazurkiewicz, Bertold Merwin i panna Silbersteinówna.

— Ogień kominowy wybuchł wczoraj o godzinie pół do 6 wieczorem w domu przy ul. Ruskiej 10. Zawazwana telefonicznie straż pożarna ugasiła ogień w zarodku.

— Zmarli w ostatnich dniach: We Lwowie, Paulina Pol, wdowa po literacie, w 65 roku życia;

Leopold Kozubski, poborca dochodów nie-stałych, w 67 roku życia;

Dominik Karol Karpiński, artysta teatru poznańskiego, w 26 roku życia.

W Stanisławowie, Jan Majeranowski, em. radca sądu krajowego i adwokat.

△ Nagła śmierć. W domu przy ul. Ormiańskiej 1. 17 zmarła dzisiejszej nocy nagle wskutek udaru serca 64-letnia żona zarobnika, Ksawera Bryk. Zwłoki odtawiono do kostnicy na Janowskiem.

△ Zamach samobójczy. Dziś rano w aresztach policyjnych usiłował odebrać sobie życie, zażywszy sporą dozę rozczynu zapałek, przebywający tam za włóczęgostwo Izidor Meisels. Po wypompowaniu żołądka odstawiła go staeya ratunkowa do szpitala powszechnego.

△ Bezpieczeństwo we Lwowie. Na przechodzącego dzisiaj około godziny 3 w nocy ul. Działyńskich zarobnika Franciszka Skowronskiego, napadło kilku drabów i zadało mu pięć ran w głowę, które opatrzyła staeya ratunkowa.

△ Kronika policyjna. Furman z młynna Thoma, jadąc wczoraj po południu szybko i nieostrożnie z ul. Bama na ul. Janowską, najechał na wózek mleczarza ze Skniłowa, Hersza Grossa, przewrócił go i skaleczył tak nieszczęśliwie dyszlem siedzącą na wózku żonę Grossa w oko, że musiało opatrzyć ją pogotowie stacyi ratunkowej.

W gal Kasie oszczędności skradziono wczoraj czapkę z krymskich baranków, z napisem na podszewce „M. Eidman, magazyn konfekcyi damskiej, ul. Halleka 9“.

Z zamkniętego pomieszkania p. B. T., zamieszkałego przy placu Strzeleckim 6, skradziono wczoraj wieczorem po otwarciu drzwi witrzychem rozmaite części garderoby, oraz zegarek srebrny z 3 kopertami z figurą na wierzchołnej kopercie, wyobrażającą myśliwego, ogólnej wartości 300 koron.

W bramie domu przy ul. Jagiellońskiej 2 znaleziono dziś rano dwa pakunki rozmaitych rzeczy, pochodzących prawdopodobnie z kradzieży. Zgubiono czerwony pulares skórkowy z kwotą 30 K. i starą monetą srebrną.

— Paweł Marinkowics, były minister oświaty serbski, którego — jak telegramy doniosły — zabił usiłował syn b. premiera serbskiego Georgiewicza przy ulicy Michała podczas corsa, jest jeszcze młodym człowiekiem i ma ciekawą przeszłość. Obecnie jest on prezydentem senatu sądowego. Przed kilku laty pracował w ministerstwie, zkad go wydalil ówczesny jego szef, a był prezes gabinetu Georgiewicza. Ztąd oczywiście stosunki między Marinkowicsem a Georgiewiczem zaostrzyły się i łatwo zrozumieć, czemu Marinkowics padał zemsta do Georgiewicza i oskarżał go w skucepynie. Z kolei potrafil Marinkowics zbliżyć się do króla, zwłaszcza w

czasie jego matrymonialnych zabiegów o Dragę i został ministrem oświaty, tękę jednak nie długo piastował, gdyż antagonistą Marinkovicsa, Vlasics, oskarżył go znowu o złamanie wiary małżeńskiej. Marinkovics więc ustąpił z gabinetu i został prezesem senatu. Od tego czasu nie zaniedbywał Marinkovics żadnej sposobności, ażeby dokuczać Georgiewiczowi, bawiącemu zagranicą. Wreszcie teraz syn Władana Georgiewicza pomścił chęć krzywdy ojca.

— **Przebudowa gmachu Uniwersytetu w Warszawie.** Główny korpus pałacu Kazimierskiego zwanego, zostanie z gruntu przebudowany na użytek Uniwersytetu. W gmachu tym oprócz 14 auli, będzie wielka sala na 500 osób obliczona. Podczas rozpoczętych robót natrafiono na stary portyk gmachu z pięknymi rzeźbami herbami królewskimi i inicjałami: S. A. R. (Stanislaus Augustus Rex). Jak wiadomo, w pałacu Kazimierskim mieścił się ongi korpus kadetów

— **Wystawa trofeów wojennych,** zdobytych w Chinach przez wojska rossyjskie, ma być urządzona w Petersburgu. Dochońd z tej wystawy będzie przeznaczony na wsparcia i zapomogi dla rannych i chorych żołnierzy, którzy brali udział w tej ekspedycji.

— **Śniegi i mrozy.** Z Dani nadchodzi wiadomość, że spadły tam takie obfite śniegi, iż na 10 liniach kolejowych komunikacja na razie przerwana.

W Ameryce panują niezwykle mrozy, zwłaszcza w Stanach północno-zachodnich. W niektórych miejscowościach temperatura spadła do 39 4 stopni Cels. Wielu pasterzy zmarło; w Wyomingu samym zginęło ich 10.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. „Cavalleria“ i „Pajace“, które wszędzie jeszcze posiadają swą własną entuzjastyczną publiczność, jakkolwiek jest jej coraz mniej, zgromadziły jej w czwartek bardzo tylko niewiele, chociaż wszystkie niemal główne partie dane były w nowej obsadzie. Czyżby sprawdzić się miały wróżby owych proroków, którzy od samego początku przepowiadały niebywałemu entuzjazmowi, z jakim przyjęto te pierwsze dzieła weryzmu, krótki tylko żywot? Nie czują się powołanym do rozstrzygnięcia tego pytania — to jedno wszakże jest niewątpliwem, że ani Mascagni, ani Leoncavallo nie pobili na prawdę „starych“, i że prawdopodobnie dzieła ich niemal w części nie dożyją tego wieku, co opery Verdiego i Rossiniego a nawet Belliniego lub Donizettiego.

Wracając do czwartkowego przedstawienia zaznaczyć muszę z miejsca, że „Cavalleria“ udała się bez porównania lepiej, aniżeli „Pajace“. Pan Guszalewicz byłby jakoś Canio lepszym, gdyby nie starał się być nadto dobrym. Nie mam nie do zarzucenia drugiemu aktowi, ale koniec pierwszego, najważniejszy ustęp całej partyi, sławne „Ridi Pagliaccio!“ przesadnym był pod każdym względem. Jeżeli artysta działał chęć śpiewem, nie należało wybuchać niemiłym już wprost krzykiem i płaczem, jeżeli zaś wyrzucił chęć wrażeń grą, to gra ta, a zwłaszcza ruchy powinny być być prawdziwsze i naturalniejsze.

P. Bohussówna (Nedda) była widocznie niedysponowaną, głos jej nie nadążał orkiestrze i partnerom. W całej roli — jak w ogóle w całym przedstawieniu „Pajace“ — z wyjątkiem p. Guszalewicza — nie było tego ognia, tej namiętności, bez której dzieło traci to, co jest w niem najpiękniejszym.

W „Cavallerii“ witaliśmy po raz pierwszy p. Ruszkowską, po półrocznym prawie pobyciu za granicą, poświęcając sumiennym studjum. Że były istotnie sumienne, dowiodła jej onegdajsza Santuzza. Trzymana w miarę artystycznej, wystarczała przeciw zupełnie nawet w najbardziej dramatycznych miejscach, a głos brzmiał nader dźwięcznie i świeżo.

P. Drzewiecki miał szczęśliwe chwile, najszczęśliwsze — zdaniem mojem — w wielkim duecie z Santuzzą. I p. Szymański trafił mi bardzo do przekonania swym Alfim, aniżeli Tonim w „Pajacach“.

Oczywiście powtarzano Intermezzo. Możeby już był czas, nie wyrządać tego zaszczytu tej wcale miernej kompozycji, którego nie oddaje się n. p. takiej uwerturze do „Lohengrina“?

Severyn Berson.

„Ilustracji polskiej“ nr. 14 poświęcony jest niemal całkowicie lwowskiemu światkowi literacko-artystycznemu. Znajdujemy więc tutaj związaną sylwetkę p. Kazimierza Zielenki z portretem jubilatą; ciekawy artykuł „O ruchu muzycznym we Lwowie“, z podobiznami naszych kompozytorów Galla, Niewiadomskiego, Soltysa i Bersona, oraz grupę, przedstawiającą pierwszych założycieli „Lutni“ lwowskiej; wreszcie sylwetkę Józefa Chmielińskiego z sześcioma portretami utalentowanego artysty w rozmaitych jego rolach. Obok dalszych ciągów dawniej rozpoczętych prac i stałych rubryk sportowo-informacyjnych, wypełniają jeszcze nr. 14 **Ilustracji:** Kazimierza Tetmajera „Urywki“, sylwetka dr. Browicza, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, i artykuł

Adama Cybulskiego o „Legendach“ Niemojewskiego z oryginalnymi rysunkami Stanisława Dębickiego

Leopold Staff. Mistrz Twardowski. Pięć śpiewów o czynie. Nakładem księgarni Polskiej. (B. Połonieckiego). Lwów 1902. Przeżyliśmy niedawno taką fazę w literaturze naszej, w której wystarczała nam rozanielona poezja wpatrywania się w nieskończony firmament nieba, kiedy w cichą noc migoczą miriady gwiazd i co chwila odrywa się jedna, by zapisać w tajemnicze przepaści — poezja tych, którzy wiele kochali — *qui amant* — i wstuchiwali się w ciche, srebrne drgnięcia własnej, samolubnej duszy, spowitej w sennie powijaki fantazyi, nie mającej dość siły w sobie, aby przekroczyć złote wrota prawdziwego natchnienia.

Puhar rozkoszy życia wychylono już ze wszystkimi mętami aż do dna i wyczerpano do szczytu wszelkie tragedye otoczenia, rozdziewki, skandale i rozkładowe analizy nad duszą — aż wreszcie przyszedł czas ocknienia. Czas poezji wielkiej, silnej, a jeżeli dostrzeżać się w niej jeszcze tu i ówdzie rdzawe plamy pesymizmu i bólu, to nie jest to krzyk małego mózgu weśniętego w koryto jednego tylko kręgu myśli, ale rozlew żalu i smutku, ogólny, ludzki, społeczny... U Staffa przejawia się ten nowy duch poezji najsilniej. Żyje w nim pragnienie mocy, działania...

„Duch mój jest drogą do celu, pochodem Ciągłym, dążeniem wrzód niustającym... Nie bierz mi Panie, w życiu mojem młodem Rozkoszy ruchu i pędu...“

— Bo spać bezczuciem, jak dziecko w pielusze, Nie umie dusza dzika, wicherwata, Kto zna jeno burze albo susze I o spoczynek gnuśny nie kołata I kielżających nie chce znać wędzideł Choćby na końcu dróg stała zatrata...

„Mistrz Twardowski“ wrywa nas znowu z uspienia i nieuciszzone pragnienia nam daje i hartowanie sił po wieczne czasy...

Jest to dzieło pisane na pociechę serce zmęczonych, nawołujące do wpatrywania się w jasne zorze przyszłości, bośmy narodem

— „z potęgi poezji, Niech ku Potędze nie ma nam przeszkody! Idziemy pieśnią, podniebną, rycerską, Żyć! Nie — szczęśliwie, ale bohatersko!“

Zostawiam zresztą innym doświadczeńszym, rozbiór krytyczny najnowszego utworu Staffa, sądzę jednak, że nie zawiódł on w niczem tych nadziei, jakie w nim pokładano po ukazaniu się pierwszego tomu jego poezji „Słów o potędze“.

Zewnętrzna forma wydawnictwa zlewa się w przepyszną całość z treścią dzieła. Zdobną je głębokie w pomysły, artystycznie wykonane rysunki malarza polskiego, mieszkającego stałe w Rzymie, Edwarda Okunia, który już jako ilustrator „Miłości“ Kasprowicza, złożył dowody pierwszorzędnego talentu, umiającego wcielić się, wżyć, w duszę poezji i stworzyć sam, nową pieśń barw i linii. (w)

J. Korzeniowski „Stary mąż“, wznowiony na scenie warszawskiej, przyjęty został przez publiczność i krytykę bardzo serdecznie. Tytułową postać odtworzył doskonale p. Rapacki.

Kazimierza Tetmajera utwory umieszcza w niemieckim przekładzie *Wiener Morgenzeitung* pod wspólnym tytułem „Melancholia“.

Wojciech Kossak wystawia w Warszawie najnowszy swój obraz „Napoleon przed sfinksem“. Stanowi on uzupełnienie „Bitwy pod piramidami“, pędzla tegoż artysty.

„Pomniki Krakowa“ zyskują coraz to nowe dowody uznania. Obok dawniej umieszczonej na okładce, znaczącej notatki: „subwencjonowane przez Sejm krajowy“, znajdujemy na zeszycie XXI wydawnictwa równie ważny dodatek: „i Radę miasta Krakowa“. Zatem już dwie poważne instytucje krajowe udzieliły pracy pp. Cechów i dr. Koperzy materialnego poparcia, co niemałą stanie się dla nich podniebą i zachętą do równie starannego doprowadzenia do końca rozpoczętej przez nich ogromnej pracy.

W zeszycie XXI „Pomników“ omawia dr. Kopera zwięźle rzeźbę wenecką, wspomina ogólnikowo o mistrzach sztuki XV stulecia, obszernej kreśląc dzieje malarstwa z epoki Odrodzenia, które wzięło również początek we Florencji. Szkoła Giotta przeżyła się. Podstawa jej utrzymała się wprawdzie w nowej epoce, lecz więzy, które tamowały rozwój form, zniknęły. Poczęto studiować przyrodę ściślej i zjawiska obserwować dokładniej, a ogólna dążność do prawdy w obrazowaniu uwidoczniła się we wszystkich dziedzinach artystycznych. Malarstwo pchnęło na nowe tory Masaccio, którego uczniem był Fra Filippo Lippi, mistrz znowu rozgłoszonej sławy Botticello. Obok wspomnianych mistrzów nie przemilcza dr. Kopera o licznej rzeszy innych, mniej lub więcej utalentowanych, jak Filippino Lippi, Dominico Ghirlandajo, Verocchio, Lorenzo di Credi, który ważne położył zasługi około rozwoju ma-

larstwa olejnego, Perugino, Melozzo da Fossli, Luca Signorelli, Andrea Mantegna, Andrea del Sarto, kończąc na trzech potentatach: Leonardzie da Vinci, Michale Aniele i Rafaelu.

Pp. Cechowie dołączyli do opisu dr. Koperzy dwanaście wielce ciekawych i pouczających tablic rysunkowych, wykonanych z ogromnym pietyzmem i umiłowaniem tych zabytków dawnej przeszłości. Rozpoczyna ich szereg kolorowana podobizna kościoła OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie.

Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, ukazał się zeszyt 174 tomu XV i obejmuje miejscowości od Dembów po Pusów. Jest to — jak wiadomo — uzupełnienie czternastu okazałych, doskonałych dawniejszych tomów, uzupełnienie opracowane z ogromną starannością i drobiazgowością. Nie przestaniemy powtarzać, że „Słownikiem geograficznym“ śmiało chlubić się możemy wobec wydawnictw tego rodzaju w innych językach.

Expertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę po raz drugi „Za siódmą górą, za siódmą rzeką“, bałada w 3 aktach z prologiem przez St. Rossowskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „San Toy“, operetka w 3 aktach Sidney Jonesa.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Nadzieja“, dramat w 4 aktach H. Heijermanna w przekładzie Jana Kasprowicza.

W poniedziałek po raz trzeci „Za siódmą górą, za siódmą rzeką“, bałada w 3 aktach z prologiem przez St. Rossowskiego.

We wtorek z powodu wigilii Bożego Narodzenia nie będzie przedstawienia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Zapowiedziane na wczoraj VIII z rzędu w r. b., a ostatnie w kadencji bieżącej, plenarne posiedzenia Izby lwowskiej sprostawało jej członków w niezwykle poważnym komplecie. Jako zastępcę Rządu obecny był c. k. radca Namiestnictwa J. Piwocki. Obradom przewodniczył prezydent Izby p. Jakób Piepes-Poratynski.

Po przyjęciu do wiadomości spraw bieżących sekretarz dr. Stesłowicz odczytał reskrypt c. k. Ministerstwa handlu, wzywający Izbę, aby zaproponowała ze swego ramienia delegata do państwowej rady przybocznej dla budowy dróg wodnych. W rozprawie wyłonili się dwie kandydatury (pp. Bolesława Długoszowskiego i rektora R. Dzieślewskiego), ostatecznie przekazano załatwienie tej sprawy prezydium, wzmiankowanemu dwoma członkami sekcji handlowej i dwoma sekcji przemysłowej.

Odczytano następnie reskrypt c. k. Ministerstwa o rozwiązaniu Izby z dniem 20go b. m. i rozpisaniu nowych wyborów z tem, że prezydium dotychczasowe pełnił na funkcje swoje dalej aż do ukenstytuowania się prezydium nowego. W myśl powyższego reskryptu wybrano czterech członków „komisji wyborczej“, a mianowicie pp.: Beisera, Gabrynowicza, Mozera i Rassmanna.

Z kolei sekretarz dr. Stesłowicz omówił w sposób wyczerpujący tak aktualną dla kraju naszego sprawę zniesienia, względnie przywrócenia „obrotu mlewa“. Referent wyjaśnił najpierw, na czym właściwie t. zw. „obrot mlewa“ polega, przedstawił poszczególne fazy, jakie ta sprawa przechodziła od roku 1882, kiedy to po raz pierwszy „obrot mlewa“ został zaprowadzony, do chwili obecnej, t. j. do jego zniesienia wskazał na ankietę młynarską, jaka w przedmiocie tym odbyła się niedawno w Wiedniu i zaznaczył, że kraj nasz, t. j. zarówno rolnictwo galicyjskie, jak i nasz przemysł młynarski największy mają interes w jak najrychlejszym przywróceniu obrotu mlewa, obecnie zniesionego. W myśl tych wywodów Izba jednomyślnie poleciła prezydium, aby zainaugurowaną w kierunku powyższym wspólną akcją czynników interesowanych najusilniej poparła.

Z porządku dziennego toczyły się następnie obrady nad budżetem Izby na rok 1902. Referent komisji budżetowej p. Gabrynowicz przedstawił preliminarz wydatków w cyfrze ogólnej 58.825 koron, który też przyjęto bez zmiany. Uchwalono również utrzymać w dotychczasowej wysokości 2 i pół pre. dodatek izbowy do powszechnego podatku zarobkowego i podatku instytucyj, obowiązanych do publicznego składania rachunków.

Budżet Izby, jak corocznie, wykazuje i tym razem szereg subwencji na cele przemysłu i handlu. Znajdują się wśród nich pozycje następujące:

Dotacja Izby (po raz trzeci) na utworzenie Muzeum technologicznego dla przemysłu drobnego we Lwowie 4000 koron, na popieranie przemysłu rękodzielniczego wogóle

2000 koron, dwa stypendya dla uczniów lwowskiej szkoły handlowej po 240 koron, dwa stypendya dla uczniów c. k. państw. szkoły przemysłowej we Lwowie po 120 koron, subwencya dla Towarzystwa zachęty przemysłu krajowego 400 koron, dla Akademii eksportowej w Wiedniu 200 koron, stypendyum dla słuchacza tejże Akademii 400 koron, subwencya dla szkoły przemysłowej w Buczaczu 200 koron, dla Towarzystwa im. św. Stanisława Kostki we Lwowie na utrzymywanie Przytuliska dla terminatorów ponowna subwencya 200 koron, dla *Gazety handlowo-geograficznej* 200 koron.

Pozycyą wydatków, która większą wywołała rozprawę, była proponowana subwencya dla lwowskiej Izby kupieckiej we Lwowie 200 koron. Uchwalono ją ostatecznie, ale na wniosek p. Michalskiego przyznano zarazem taką samą subwencję lwowskiej Izbie rękodzielniczej.

Przewidziane w budżecie powyższym stypendya przyznano uczaiom szkoły przemysłowej we Lwowie Gwidonowi Jarolimowi i Romanowi Olszewskiemu, oraz słuchaczowi II. roku Akademii eksportowej w Wiedniu N. Goldschmidtowi z Jarosławia.

Po załatwieniu w ten sposób porządku dziennego prezydent Piepes-Poratynski serdecznie przemówił do zgromadzonych, dziękując im za gorliwość, z jaką we wszystkich pracach Izby współdziałali i wyrządzając nadzieję, że nowa Izba wyjdzie z wyborów w składzie nieznacznie tylko zmienionym i rozwijając będzie nadal wydatną działalność pod tradycyjnym swym hasłem łącznego i zgodnego współdziałania przemysłu i handlu. Prezydent zwrócił się następnie do komisarza c. k. Rządu radcy Piwockiego i wśród huacznych oklasków wyraził mu najszczerze uznanie i wdzięczność za przychylne zawsze i prawdziwie obywatelskie popieranie wszystkich spraw Izby obchodzących. W końcu — również wśród oklasków — podziękował członkom biura Izby, na ręce sekretarza, za ich gorliwość i wydatną pracę.

Z kolei imieniem członków Izby p. Gółąb wyraził uznanie całemu prezydium i biurku, niemniej zastępcy c. k. Rządu, który u wszystkich zdołał sobie zaskarbić nieklamną sympatyę.

Zabrał głos następnie p. radca Piwocki i dziękując za pochlebne, zwrócone do niego słowa, zapewnił, że znalazł w Izbie lwowskiej ludzi, poważnie zadanie swoje pełniących, zadanie tem trudniejsze że kraj nasz pod względem przemysłowym i handlowym nie osiągnął jeszcze pożądanego stopnia rozwoju. Mowa wyraził niepełną nadzieję, że i nowa Izba w tym samym duchu chlubnie zaznaczy działalność swą dla dobra kraju. Przemówienie p. radcy Piwockiego wywarło w Izbie głębokie wrażenie i przyjęte zostało oklaskami.

W końcu sekretarz dr. Stesłowicz podziękował imieniem biura za wyrażone uznanie.

Nastąpiło posiedzenie poufne, na którym uchwalono przeprowadzić regulację plac urzędników Izby przez zrównanie ich z placami urzędników państwowych.

Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi, że stacya Sternberg a. S. położona na szlaku kolei lokalnej Rataje-Kacow w obrębie Dyrekcji kolei państwowej w Pradze, otwarta dotychczas dla ruchu osobowego, została otwarta w dniu 5 grudnia b. r. dla ruchu ogólnego.

Bank austro-węgierski. Z Wiednia telegrafują: Na wczorajszym posiedzeniu Rady generalnej Banku austro-węgierskiego podano do wiadomości, że tegoroczna dywidenda Banku wyniesie około 66 koron 60 hal. Walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku zwołane zostało na dzień 3 lutego 1902.

Ubezpieczenie robotników w Wiedniu. Gmina miasta Wiednia zaprowadziła przed dwoma laty własną asekurację swych robotników, i to zarówno na wypadek choroby, jak i w razie nieszczęśliwych wypadków.

Niedawno przedłożono w radzie miejskiej po raz pierwszy sprawozdanie o tem ubezpieczeniu robotników we własnym zarządzie gminy. Główne cyfry tego sprawozdania są następujące. W czasie od 1 lipca 1899 po koniec grudnia 1900, dostarczyli robotnicy gminni ogółem 3,360 032 dni roboczych. Zachorowało w tym czasie 5139 robotników i chorowało przez 93.659 dni t. z., że przeciętna choroba jednego trwała 18 i pół dnia. Suma zasiłków, jakie otrzymali robotnicy w czasie choroby, wynosiła 238.674 koron, a zatem każdy robotnik w czasie choroby otrzymał z funduszu gminnych przeciętnie 2 korony 54 haleryz dziennie. Tak wysokiego przeciętnego zasiłku nie płaci żadna kasa chorych w Austrii. Stosunkowo najwyżsi chorzy dostarczają robotnicy gazowi (55 pre.), następnie straż ogniowa (48 pre.), a po niej zamiatacze ulic (39 procent). Zasiłek w razie choroby, udzielany bywa przez 20 tygo-

dni — podobnie jak w innych Kasach chorych.

Targ zbożowy.

Lwów, 21 grudnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7-60 do 7-75, pszenica na termin 7-30 do 7-50, żyto gotowe 6-40 do 6-60, żyto na termin 6-25 do 6-40, owies obrotowy 6-25 do 6-50, jęczmień pastewny 5-30 do 5-50, jęczmień browarniczy 6-25 do 7-00, rzepak 13-50 do 14-00, linianka 9-50 do 10-50, groch pastewny 6-75 do 7-50, groch do gotowania 7-50 do 12-00, wyk-6-00 do 6-50, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bob — do —, bobik 5-80 do 6-00, hreczka 6-50 do 6-75, konieczyna czerwona galicyjska 45-00 do 56-00, biała 45-00 do 75-00, szwedzka 40-00 do 60-00, tymotka 24-00 do 30-00, kukurudza gotowa — do —, nowa 5-80 do 6-00, chmiel stary gotowy — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *pari-tas* Tarnopol 16-00 do 16-25, za 50 litr. *pari-tas* Tarnopol na termin 15-75 do 16-00, warianty — do —.

Uspokojenie: słabe, ceny więcej lokalne.

OSTATNIA POCZTA

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia Sejmu w dniu 28 b. m. jest już ustalony. Obejmuje on przede wszystkim sprawozdanie wyboru posłów z kurii gmin wiejskich (45), z kurii wielkiej własności (42), z kurii miast (25), z izb handlowych (3), ogółem 115 posłów. Jeżeli doliczy się do tego 12 głosów wirylnych, to zaraz w pierwszym dniu Sejm będzie miał komplet zdolny do obrad z większością 127 posłów. — Dalej na porządku dziennym postawiono pierwsze czytanie Wydziału krajowego o preliminarzu budżetowym na rok 1901, o zamknięciu rachunków za rok 1900 i o prowizoryum budżetowym; trzy sprawozdania o koncesjach myślniczych dla Rad powiatowych w Nowym Sączu, Pilźnie i Sokalu; cztery sprawozdania Wydziału krajowego o udzieleniu zezwolenia na opłaty od napojów spirytusowych gminom: Kulików, Lisko, Kopyczyńce, Tyśmienica; sprawozdanie o zezwolenie gminie m. Przeworska na pobór opłat od psów. Na porządku dziennym jest dalej wybór czterech sekretarzy, czterech kwesterów i dwunastu rewidentów; wreszcie wybór komisji budżetowej.

Najj. Pan przyjął wczoraj na posłuchaniu prezesa gabinetu węgierskiego p. Szella.

We czwartek przyjął Najj. Pan na posłuchaniu Pana Ministra kolei żelaznych dr. Witteka.

Z Pragi donoszą, że komitet czeskiej partii agrarnej zastanawiał się nad sprawą konferencji ugodowej. Uchwalono decyzję pozostawić posłom de Sejmu i Rady państwa i w tym celu zwołano wspólną konferencję na dzień 27 b. m.

W Liberecu odbyło się we czwartek posiedzenie kierownictwa stronnictwa niemiecko-ludowego w Czechach, na którym omawiano także sprawę wzięcia udziału w konferencji ugodowej czesko-niemieckiej. Powzięto uchwałę, wyrażającą nadzieję, że Rząd wysłże zaproszenia do wzięcia udziału w konferencji do związku sejmowego stronnictw niemieckich i do szlachty wiernokonstytucyjnej, gdyż stronnictwa te są powołane do decydowania, czy i pod jakimi warunkami należy skorzystać z zaproszenia.

Z okazji zakończenia jesiennej sesji Rady państwa odbył związek wszechniemiecki posiedzenie, celem omówienia bieżących kwestji politycznych. Na konferencji tej uchwalono, jak mają się zachowywać Wszechniemcy w krótkiej sesji Sejmu czeskiego. Ustalono wnioski, jakie mają być wniesione w Sejmie czeskim i omawiano taktykę w Radzie państwa po Nowym Roku. — Związek wszechniemiecki uchwalil następnie domagać się stanowczo, aby zaraz po Nowym Roku wzięto pod obrady wniosek posła Schalka, domagający się wyrażenia sympatii Boerom. — W końcu uchwalono, jakie stanowisko ma klub zająć w wyborach uzupełniających w miejsce Wolfa.

Sąd Rzeszy niemieckiej odrzucił odwołanie się ks. Tyezyńskiego proboszcza w Wielkim Tarszynie (w Prusach zachodnich) przeciw wyrokowi sądu gdańskiego skazującemu go na miesiąc więzienia za przekroczenie paragrafu o ambonie. Akt oskarżenia zarzucił mu, iż z ambony „przedrwiwał” reskrypt naczelnego prezydenta regencji, wzywający władzę biskupią w Chelmie, aby polecił temuż

proboszczowi wygłaszać co drugą niedzielę kazanie w języku niemieckim.

Z Warszawy donoszą o wyroku zapadłym na głównych uczestników znanych demonstracji przed generalnym konsulem niemieckim. Studenci pochodzenia szlacheckiego skazani zostali na dwa tygodnie odwachu wojskowego, studenci zaś pochodzenia mieszczańskiego na dwa tygodnie aresztu policyjnego.

Ciekawą statystykę podaje ekspedycja pograniczna drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Mianowicie przywóz towarów niemieckich do Królestwa Polskiego tak gwałtownie się zmniejszył, że gdy w latach ubiegłych w tym miesiącu dowóz wynosił przeciętnie od dwudziestu do trzydziestu wagonów, dziś zeszedł do trzech przeciętno. Tę różnicę przypisują wręcz wywołanemu ruchowi antyniemieckiemu.

Pomiędzy Serbią a Turcją zaszło znowu nieporozumienie z powodu, iż na wyraźny rozkaz posła tureckiego w Belgradzie, Fehtyego baszy, poddano ścisłej rewizji korespondencje i pakiety rządowe, przeznaczone dla konsulatów serbskich w Macedonii. Rząd belgradzki nie tylko zażądał odwołania posła tureckiego, lecz chwycił się represaliów, mianowicie polecił poddać rewizji cłowej wszystkie przechodzące przez granicę serbską do zachodniej Europy przesyłki sultana.

Zmarły nagle na ulicy w Paryżu w d. 17 b. m. Juliusz Herbertte, były ambasador Rzeczypospolitej francuskiej w Berlinie, należał do wybitniejszych postaci we francuskim świecie dyplomatycznym. Herbertte, urodzony 1839 w Paryżu, wstąpił do służby rządowej już w 21 roku życia i odrazu obrał sobie zawód dyplomatyczny. W roku 1867 był wicekonsulem w Neapolu, 1869 konsulem w Szczecinie, a w marcu 1871 minister Jules Favre miał go przy boku jako sekretarza przy rokowaniach o pokój z Niemcami. W r. 1878 Herbertte brał udział w kongresie berlińskim, 1880 został dyrektorem ministerjalnym, a 1886 posłany został do Berlina jako ambasadorem republiki francuskiej. Na tem stanowisku miał sposobność wykazać swe znakomite zdolności i umiał też zjednać sobie wśród Niemców niemały mir i szacunek. Miał zachowanie wielkie u wszystkich trzech cesarzy, za których urząd swój piastował, u każdego z nich był *persona grata*. Owecm jego spostrzeżeń berlińskich jest obszerne sprawozdanie, które przesłał do Paryża p. t. „Les conditions du travail en Allemagne”. Wyłożone w tej pracy zasady i zapatrywania posłużyły rządowi francuskiemu za podstawę do opracowania projektu o zabezpieczeniu robotników na starość i niemoc, nad którym to projektem Izba francuska właśnie obraduje.

Obowiązki swe poselskie w Berlinie sprawował Herbertte z pożytkiem dla swego kraju aż do 1896 r. i ustąpił miejsca margrabiemu de Noailles. Od lat pięciu cierpiął na chorobę cętrową i lekał się śmierci właśnie skutkiem tej choroby, co się też ziszcilo. Umarł nagle, wyszedłszy z mocno opalonej sali posiedzeń jednego z Towarzystw, którego był członkiem, na ulicy.

Syn jego jest sekretarzem we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych, córka wyszła żoną za dyplomata francuskiego w Atenach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 21 grudnia. (Tel. pryw.). Marszałek krajowy hr. Andrzej Potocki przybędzie we wtorek z rodziną do Krzeszowic na święta. Zaraz po świętach powróci P. Marszałek do Lwowa.

Kraków, 21 grudnia. (Tel. pryw.). Henryk Sienkiewicz ma w tych dniach przybyć do Krakowa. Mieszczanstwo krakowskie pragnie skorzystać z tej sposobności dla uczczenia wielkiego pisarza. Wszystkie cechy krakowskie zamierzają wręczyć mu adresy, przygotowane na zeszłoroczny jubileusz, a dotychczas nie doręczone. Na „Kotłowie” ma się odbyć wspólna uczta. Przybywa również z Wiednia deputacja akademickiego stowarzyszenia polskiego „Ognisko”, celem wręczenia Sienkiewiczowi dyplomu członka honorowego Towarzystwa.

Kraków, 21 grudnia. (Tel. pryw.). Na pierwszym posiedzeniu Sejmu posłowie krakowscy zamierzają poruszyć sprawę Morskiego Oka. Odpowiednia przemowę wygłosił na posel prof. dr. Jaworski.

Wiedeń, 21 grudnia. Po przyjeździe do skutku porozumienia między reprezentantami gminy wiedeńskiej a grupą finansową, złożoną z Banku niemieckiego, Laenderbanku, i spółki akcyjnej „Siemens-Halske”, przyjął wy-

dział miejski wniosek referenta, burmistrza Luegera, według którego owa grupa zapewni gminie objęcie 4 pre. pożyczki inwestycyjnej w kwocie 285 milionów koron po kursie 94 i pół pre. Pożyczka ta przeznaczona jest na nabycie przez miasto i rozszerzenie sieci kolei miejskiej, rozszerzenie wodociągów, zwrot długu miejskiego i inne cele komunalne.

Warszawa, 21 grudnia. (Tel. pryw.). *Kurier Warszawski* otrzymał z Wiednia wiadomość, że 18 sierpnia b. r. zmarł w Samarjndzie na Borneo, w kwiecie wieku, oficer marynarki austriackiej, Roman z Buźnina hr. Mniszek, syn s. p. Antoniego. Urodził się w Galicji w r. 1871.

Amberg (w Bawarii), 21 grudnia. Prefekt seminarjum tutejszego, Beck, znalazł w bibliotece znaczną część rękopisu „Parsivala” Wolframa z Eschenbachu. Nader cenny rękopis ten podobno pochodzi z drugiej ćwierci XIII. stulecia.

Petersburg, 21 grudnia. Z okazji imienin cara odbyła się tu parada całej załogi wojskowej w obecności księcia czarnogórskiego. Książę wziął także udział w śniadaniu w pałacu carskim, podczas którego car wniósł toast na cześć wojsk i księcia czarnogórskiego, a w. ks. Włodzimierz Aleksandrowicz na cześć cara.

Petersburg, 21 grudnia. (Tel. pryw.). Z okazji imienin carskich ogłoszono szereg odznaczeń i awansów, których spis podaje *Prawitwstwiennyj Wiestnik*. Między innymi oberpolicmajster, Lichaczew awansował na generał-majora, wicegubernator piotrkowski Weimars został szambelanem, gubernator i wicegubernator kielecki otrzymali ordery, wicegubernator warszawski Łobanow-Bostowski order św. Anny III. kl. i t. d.

Grudziądz, 21 grudnia. Jak donosi jedno z pism tutejszych, został redaktor *Gazety Grudziądzkiej* p. Stanisław Rozanowski zasądzony na rok więzienia za obrazę księdza Kunerta, Niemca, w Grudziądzu. Zasądzonego redaktora natychmiast aresztowano, rzekomo z powodu obawy nieczeki.

Rzym, 21 grudnia. W Senacie wniósł senator Fava interpelację z powodu zlychowania włoskich poddanych w Ameryce północnej. Minister spraw zagranicznych odpowiedział, że dochodzenia przedsięwzięte w skutek zażalenia rządu włoskiego, nie wykryły jeszcze winnych. Rząd Stanów Zjednoczonych uznał słuszność zażalenia i przyrzekł staranne zbadanie sprawy, oraz zaoferował odszkodowanie. Minister dodał w końcu, że Włochy synów swoich, przebywających za granicą zawsze otoczą opieką.

Lyon, 21 grudnia. Zderzył się tu tramwaj parowy z pociągiem kolei Paryż-Lyon. Trzy osoby poniosły śmierć, a kilka jest rannych.

Paderborn, 21 grudnia. Wpobliżu miejscowości Neuabecken najechał pociąg osobowy na drugi pociąg z Berlina, stojący na torze w skutek jakiegoś wypadku. Słychać, że 6 osób zginęło na miejscu, a ogółem jest około 20 ofiar wypadku.

Paderborn, 21 grudnia. Według urzędowego doniesienia, we wczorajszym zderzeniu pociągu osobowego z pociągiem, 5 podróżnych utraciło życie, 10 odniosło ciężkie a 12 lekkie rany. Z personelu kolejowego 6 osób otrzymało lekkie rany. Zwłoki ofiar, oraz wszystkich rannych przewieziono do Paderbornu.

Paryż, 21 grudnia. Cassagnac pisze w dzienniku *Autorité*, że nie sprzeciwiłoby się to godności Francji, gdyby weszła z Niemcami w porozumienie w sprawach kolonialnych. Byłoby to stosunek przemijający z pewnym ściśle określonym celem; natomiast sojusz z Niemcami w samej rzeczy byłby grzechem. Pewien wybitny dyplomata pisał Cassagnacowi, że Anglia obawia się porozumienia w sprawach kolonialnych między Rosją, Francją i Niemcami i uczyni co tylko będzie mogła, aby temu zapobiedz, a liczy przy tem głównie na członków gabinetu Waldeck-Rousseau.

Paryż, 21 grudnia. W Izbie deputowanych socjalista Colliard wniósł wczoraj interpelację z powodu przemęczenia rezerwistów z 38 i 75 go p. p. podczas manewrów wrześniowych. Minister wojny odpowiedział, że przeważna część oficerów spełnia dokładnie swoje obowiązki. Mowca uznaje, że żołnierze wykonywali męczące marsze i że postara się, aby w przyszłości zapobiedz nieszczęśliwym wypadkom. Izba przyjęła porządek dzienny, zgadzający się na oświadczenie ministra.

Marsylia, 21 grudnia. Komendant parowca „Kleber”, który niedawno się rozbił, usiłował wraz z 4 majtkami udać się łódką na pokład tego okrętu; łódź się przewróciła, a komendant i 1 z majtków utonęli.

Chrystiania, 21 grudnia. Parowiec „St. Olaf”, zdążający z Anglii do Norwegii, rozbił się we czwartek w nocy koło Faerder. Dzieścięciu marynarzy, którzy schronili się na łódź ratunkową, przyjął w dwanaście godzin później na pokład pewien parowiec norweski. Czterech innych marynarzy usiłowało uratować się na innej łodzi, ci zdaje się utonęli, gdyż łódź wyrzuciły fale pustą na brzeg.

Pittsburg, 21 grudnia. W fabryce stali tutejszej nastąpiła eksplozja i zabiła 5 robotników, a 20 zraniła.

Nowy York, 21 grudnia. Telegram donosi z Buenos Aires; Powołano tu do życia ligę patriotyczną; z okazji tej uroczystości urządziły tysiące młodych ludzi pochód po mieście i manifestację patriotyczną. Manifestanci wśród okrzyków wojennych przeciągali ulicami, zatrzymując się przed mieszkaniem prezydenta i innymi gmachami.

Dziennik *Nation* powiada, że Uruguaj, zatrzwożony obecnym zatargiem między Argentyną a Chili, stara się już ten raz zastrzedz sobie na wypadek jawnego wybuchu zatargu neutralność. Takie same stanowisko neutralne ma podobno zająć Brazylia. Brazylia zamierza wyłożyć 5 do 10 milionów funtów szterlingów na zakupno okrętów wojennych. Peru i Boliwia wzmacniają i ulepszają uzbrojenie swych armii. Prezydent Roca odbędzie w styczniu wojskową inspekcję wojsk rezerwowych, których mobilizacya będzie w tym czasie już ukończona.

Wypadki w Chinach

Peking, 21 grudnia. Urzędnicy m. Tungezu urządzili onegdaj uroczysty obchód pogrzebowy, celem uczczenia pamięci wymordowanych w roku 1900 chrześcijan. Była to niejako publiczna pokuta, odbyta za wpływem misyj a mająca na celu przekonanie ludności, że misye i Chińczycy chrześcijanie powinni być przez ludność szanowani. Na miejsce, w którym grzebano pomordowanych, udał się tedy długi pochód, złożony z oddziałów chińskiej kawalerji, piechoty i zastępów ludności, urzędników chińskich itp. Podobne obchody odbyły się także w innych miastach.

Podbój Wnawaska.

Lizbona, 21 grudnia. Minister marynarki zaprzecza podanej przez niektóre dzienniki wiadomości, jakoby w Laur-uzo Marquez oddział angielski wkroczył na terytorium portugalskie.

Londyn, 21 grudnia. *Daily News* donoszą ze Standerton pod datą 18. b. m.: Pięciu Boerów, którzy jak słychać niosą depasze Bothy, w sobotę przepłynęli się przez rzekę Saal w kierunku na południe. De Wet koncentruje swe sily koło Pittsburga.

Wiedeński kurs giełdowy.

Wiedeń, 21 grudnia 1901. — Giełda południowa (*Mittelhorse*). Godz. 12 mia. 30. Marki 117-27, Renta majowa 99-00, Węgierska renta koronowa 94-25, Akcje austr. Zakładu kredytowego 652-50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 665-00, Akcje Anglobanku 361-00, Akcje Unionbanku 548-00, Akcje Bankverbinu 442-00, Akcje Laenderbanku 423-50, Akcje Kolei państw. 656-00, Lombardy 72-50, Akcje kolei Elbethal 466-00, Akcje Fabryki broni —00, Akcje tytoniowe —00, Akcje Alpiny 390-00, Akcje Bima Muranyi 466-00, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1390-00, Losy tureckie 100-50.

Wiedeń, 21 grudnia 1901. — Zmianki giełdy (*Wienbörse*). Godz. 3 mia. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 654-00, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 667-00, Akcje Anglobanku 361-50, Akcje Laenderbanku 423-50, Akcje Bankverbinu 442-00, Akcje Unionbanku 548-00, Akcje Galicyjsk. Banku 548-00, Akcje Kolei państw. 657-00, Akcje Kolei Państwowej 74-00, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1390-00, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1390-00, Akcje Kolei Elbethal 465-00, Akcje Kolei Państwowej —00, Akcje Kolei Czernowieckiej —00, Akcje Alpiny 395-00, Akcje Bima Muranyi 470-00, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1400-00, Akcje Fabryki broni 286-00, Akcje Tureckie tytoniowe 286-00, Obligacje węgierskiej indemnizacyi 92-55, Renta majowa 99-00, Austriacka Renta koronowa 94-25, Węgierska Renta koron. 94-25, 5% i Listy Tow. kredytowego 93-00, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 99-00, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 90-00, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 97-75, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109-50, 4-pra. Galie Obligacje propinacyjne 98-25 — 4-pra. Gal. pożyczka kraj. z r. 1898 93-75, 4-pra. pożyczka miasta Lwowa 87-75, Losy tureckie 100-00, Marki 117-25, Ruble 253-25.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki.

Nadesłane.

COLOSSEUM

pod dyrektora Ernesta Thorna. Od 16. grudnia największy szenacyjny program! 15 niedźwiedzi polarnych, 4 psy, 1 koń, największa trefura świata. Trupa Hadji Mohamed 6 ararów w produkcjiach niewidzialnych. Dzwelca orleańska najkniejszy i największy obraz (15 minut trwający) bioskopu ameryk. Brothers Ceado amerykańscy gimnastycy na obracającej się drabinie. Lorette ze swoim „marmurowym psem Ben“ pozy plastyczne. Mary van Dyk ameryk. mistrzyni w strzelaniu. The two Paulis akt sportowy na placu Lawn-Tennis. Les Donocells wirtuozii instrumentalni niezrównani. Iza Fanohon subretka. Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. — W niedzielę i święta dwa przedstawienia. Co piątku High-Life. — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

40.000 koron wynosi główna wygrana loteryi na cel ogrzewania mieszkań biednych. Zwracamy uwagę Szanownych Czytelników na to, że ciągnięcie nastąpi nieodwołalnie dnia 16. stycznia 1902.

(Wierny przyjaciel od wieku dziecięcego do lat sędziwych.) Pośród zabawek dla dzieci istnieje może tylko jedna, którą się dziecko, ojciec i dziadek zarówno chętnie zajmują. I pod innym też względem jest ona jedyną zabawką, zabawką, która stopniowo systematycznie powiększana być może, przez co coraz więcej zajmuje i poucza. Łaskawi czytelnicy już się pewnie domyślą, że tu mowa o „Richtera kotwicznych skrzynkach budowlanych“, które rzeczywiście uważać można za wierny przyjaciel od dziecięcego do sędziwego wieku. Coraz więcej bywa rodziców, którzy jako dzieci, bawili się kotwiczną skrzynką budowlaną, a teraz ulubioną tę zabawkę własnym kupują dzieciom i z niemi od nowa budować zaczynają. Tym chętniej budują wspólnie z dziećmi swoimi, od kiedy przypyszane wzorki zostały bardzo udoskonalone przez zaprowadzenie nowej edycji. A dziadkowie, którzy już wspólnie z swoimi dziećmi chętnie udział brali przy wznoszeniu wspaniałych budowli, budują teraz razem z wnukami. Zabawka ta, która tak niezwykle cieszy się może powodzeniem, zasługuje z pewnością na uwagę wszystkich rodziców. Dla większego urozmaicenia tej zabawki budowlanej zaprowadziła fabryka Richtera w najnowszym czasie drugie dopełnienie, z pomocą którego wystawianie można wspaniałe żelazne mosty z pięknymi kamieniami przyściolkami. Teraz bowiem kupić można zupełnie odpowiednie dopełnienie, a ponieważ dopełnienie dla dzieci bardzo cenny Richtera system dopełnień zastosowany został także i do kotwicznych skrzynek mostowych, przeto i te skrzynki dopełniają się systematycznie między sobą. Przedłożona nam książka mostowa zawiera tak wspaniałe wzorki mostów, że nie tylko dzieci, ale i dorośli chętnie zajmować się będą ustawianiem mostów. Kto pragnie bliższych szczegółów, ten niech zażąda od firmy F. A. Richter & Cie., Wiedeń, I. Operngasse 16, nowego ilustrowanego cennika, który wysyła się bezpłatnie.

Wszzech nauk lekarskich Dr. Bolesław Kielanowski ul. Gródecka I. 26. I. piętro od 8-9 i od 3-5.

Dentysta Dr. J. Mintz przedtem Dr. Weiss Akademicka 3. wyjmuję zęby bez bólu za pomocą narkozy, wykonuje też plombę ze szkła i porcelany. Sztuczne zęby wstawia bez płyty w formie koron i mostków. Całe szczęki w kauczuku i złocie. Zapewnienie pod względem doskonałości.

Od wielu lat doświadczony środki domowe Franza Wilhelma aptekarza

Image of a crown and coat of arms. Text: C. k. nadwornego dostawcy w Neunkirchen, Nizsza Austrija. Franza Wilhelma herbata przeczyszczająca 1 pakiet K. 2.— Skrzynka pocztowa 15 paczek K. 24.— Wilhelm sok zielny 1 faszka K. 2:50. Skrzynka pocztowa 6 faszek K. 10.— C. k. uprzyw. Wilhelma nacierania płynie „Bassorin“ 1 flakonik K. 2.— Skrzynka pocztowa 15 sztuk K. 24.— Wilhelm plaster 1 pudełko 80 k., 1 tuzin pudełek K. 7.—, 5 tuzinów pudełek K. 30.— Skrzynka pocztowa franco opakowanie do każdej austr. węg. stacyi pocztowej. Dostać można we wszystkich aptekach w znanych oryginalnych opakowaniach, gdzie dostać nie można wysyłka wprost.

Dr. Mieczysław Switalski ordynuje w chorobach nerwowych i mózgowych ul. Akademicka 11 parter, na lewo od g. 3 do 5.

Dr. Roman Rencki były asystent kliniki lekarskiej uniwersyteckiej Jagiellońskiej i lwowskiej ordynuje w chorobach wewnętrznych od godz. 3-5 ul. Kraszewskiego I 3. Telefon 583.

Przekazy na Berlin, Londyn, Paryż i inne miejsca zagraniczne wydaje Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny Oddział depozytowy przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. Nadto zaprowadzono za wzór instytucyj zagranicznych tak zwane Depozyta schowkowe (Safe Deposits). Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

Przyjechali do Lwowa. Dnia 21. grudnia 1901. HOTEL GEORGE. PP. J. Książ Puzyna z Narola, T. Fedorowicz z Klebanówki. HOTEL IMPERIAL. PP. A. Hr. Plater z Głębozka, dr. A. Czeronowicz z Krakowa. HOTEL EUROPEJSKI. PP. A. Stankiewicz z Wolicy, A. Madeyski z Skolego, E. Chmielewski z Wyzniew, Z. Wohlfarth z Demni. HOTEL FRANCUSKI. PP. J. Cielecki z Byczkowic, W. Stonecki z Trojan. GRAND HOTEL. P. K. Bauman z Aerdechowa. HOTEL CENTRALNY. P. A. Krajewski z Czech. HOTEL STADTMUELLERA. P. M. Minakon z Rosyi.

Wystawy i Muzea. Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż. Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1. — Wstęp w dni powszednie 40 hal., w niedzielę wolny. Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Lwowie, przy placu św. Ducha I. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dni powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medalii polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Table with columns for 'płać' and 'zapłać' containing various financial rates and exchange values.

Table listing various bonds and securities with columns for 'płać' and 'zapłać'.

Table listing various bank notes and exchange rates with columns for 'płać' and 'zapłać'.

Table listing various bank notes and exchange rates with columns for 'płać' and 'zapłać'.

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 20. grudnia 1901. A. Ogólny dług państwa. Jedynolity dług państwa w banknotach maj listopad 99.75 99.85 laty sierpień 99.05 99.25 Jedynolity dług państwa w srebrze styczni-lutecz 99.65 99.85 kwiecień-październik 99.05 99.25

August Schellenberg i Syn Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Karola Ludwika I. „Gazeta Lwowska“ Nr. 295 z dnia 22. grudnia 1901.

Table listing various bank notes and exchange rates with columns for 'płać' and 'zapłać'.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Table listing various bank notes and exchange rates with columns for 'płać' and 'zapłać'.

Wydawnictwo gazety losowań Nadzieja Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1-70 na prowincyi zł. 1-80 z dostawą.

Licytacje.

L. cz. E. 1766/1 (3) [10.631 3-3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie zastąpionego przez adw. dra F. Stenbarga odbędzie się dnia 31. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV licytacja realności lwh. 482, 484 i 2/3 części realności lwh. 483 ks. gr. gm. Brzozów wraz z przynależnościami, składającymi się z domu.

Nieruchomość wystawiona na licytację są oceniona: a) realność lwh. 482 na 2298 kor. b) realność lwh. 484 na 1558 kor. wreszcie c) 2/3 części realności lwh. 483 na 520 kor. przynależności zaś na 300 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1532 kor. ad b) 1038 kor. 66 hal. ad c) 346 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Brzozów, dnia 12. grudnia 1901.

L. cz. E. 140/1 (5) [10.621 3-3]

Dnia 14. stycznia 1902 godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 28, licytacja dóbr Włosań lwh. 439 ks. tabul. krakowskiej objętych, w powiecie podgórnym położonych, w których nie ma przynależności t. j. inwentarza żywego ani martwego.

Dobra te ocenione są na 80.172 kor. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 53.448 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 27-28

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych dobrach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII. Kraków, dnia 18. listopada 1901.

L. cz. E. 1024/2 (1) [10.674 3-3]

W sądzie niżej wymienionym, biuro 2, odbędzie się 31. grudnia 1901 o 9 rano licytacja połowy realności lwh. 903 i całej 904 gminy Leżajsk.

Cena szacunkowa 7100 kor. 29 hal. Najniższa oferta 4733 kor. 52 hal. Warunki i odnoszące dokumenta do przedzenia w sądzie biuro 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Leżajsk, 9 grudnia 1901.

L. cz. E. 1590/1 (13) [10.692 2-3]

Dnia 3. stycznia 1902 godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV, sądu tutejszego licytacja 10/18 części realności objętej lwh. 645/11 ks. gr. gm. kat. Sniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 885 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 590 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sniatyn, dnia 4. grudnia 1901.

L. cz. E. 642/1 (5) [10.644 2-3]

Na żądanie Firmy Neuberger i Ska we Lwowie odbędzie się dnia 21. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacja połowy realności lwh. 112 ks. gr. gm. Kobylnica wołoska objętej Michała Pochodaja własną wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 586 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 391 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krakowiec, dnia 30. listopada 1901.

L. cz. E. 1058/1 (3) [10.672 2-3]

Dnia 21. stycznia 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III, licytacja realności lwh. 90 ks. gr. Dornów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 878 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 584 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Kamionka strumiłowa, 2 grudnia 1901.

L. cz. E. 1913/1 (6) [10.668 2-3]

Dnia 31. stycznia 1902 o godzinie 10 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacja realności lwh. 311 Dolina dz. I. „Dąbrowa” ocenionej na 21.173 kor. 09 hal. z czego na budynki i przynależności przypada 300 kor.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 14.115 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i dotyczące dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. Duhna, dnia 13. grudnia 1901.

L. cz. E. 815/1 (6) [10.680 2-3]

Dnia 29. stycznia 1902 godz. 11 przed południem odbędzie się, w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacja 1/2 realności w Mościskach Nr. 61 wyk. hip. 392.

Połowę domu bez przynależności oceniono na 1195 kor. 15 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 597 kor. 58 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mościska, dnia 7. grudnia 1901.

L. cz. E. 61/1 (2) [10.718]

Dnia 31. grudnia 1901 o godzinie 10 przed południem odbędzie się, w biurze Nr. 2 tutejszego sądu, licytacja realności lwh. 126 gm. Biskupiec z przynależnościami.

Cena szacunkowa wynosi 220 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 146 kor. 36 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Radłów, dnia 21. listopada 1901.

L. cz. E. 588/1 (8) [10.720]

Na żądanie Wydziału krajowego król. Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim zastąpionego przez adwokata p. dra Słowiańskiego we Lwowie odbędzie się dnia 17. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, licytacja realności objętej lwh. 373 ks. gr. gm. Glinisko (fabryki wyrobów ceramicznych) wraz z przynależnościami składającymi się z machiny do wyrobów ceramicznych oraz narzędzi gospodarskich.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 48.588 kor. przynależności zaś na 14.525 kor.

Najniższa cena wynosi 31.551 kor. 50 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Żółkiew, dnia 3. grudnia 1901.

L. cz. E. 2492/1 (3) [10.712]

Dnia 20. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacja 1/3 realności lwh. 839 i 1/4 części realności lwh. 661 ks. gr. gm. Osław biały objętych wraz z przynależnościami.

Części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to 1/3 części realności lwh. 839 objętej na 425 kor. 1/4 części realności lwh. 661 objętej zpn. na 291 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do 1/3 części realności lwh. 839 objętej 283 kor. 34 hal. zaś odnośnie do 1/4 części realności lwh. 661 objętej 194 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy ma-

jący chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Delatyn, dnia 29. listopada 1901.

L. cz. E. 1094/1 (4) [9877]

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie odbędzie się dnia 7. lutego 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacja realności lwh. 252 ks. gr. gm. Hussów wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 6903 kor., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 4628 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Łańcut, dnia 27. października 1901.

L. cz. E. 637/1 (3) [10.710]

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Ks. Krakowskim we Lwowie zastąpionego przez Dra Godlewskiego odbędzie się dnia 21. stycznia 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja połowy realności lwh. 439 i 440 ks. gr. gm. Dębica wraz z przynależnościami, składającymi się z 3 domów, stajni i 2 wychodków.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione a) 1/2 realności lwh. 439 na 2587 kor. 50 hal., b) 1/2 realności lwh. 440 na 635 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1293 kor. 75 hal., ad b) 317 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na kaście ciężarów wykwizów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 7. grudnia 1901.

L. cz. E. XIV. 2478/1 (6) [10.705]

Na żądanie Kasy Oszczędności Miasta Krakowa zastąpionej przez adw. Dra Stanisławszkiego, odbędzie się dnia 28. stycznia 1902 r., o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, w Krakowie licytacja kamienicy dwupiętrowej realności pod lk. 132 Dz. VIII. w Krakowie położonej lwh. 2242 przy ul. Berka Josselowicza l. or. 7 parcela lk. 321/10 i 598/7 wraz z przynależnościami, składającymi się z kadzi drewnianej na wodę i 4 drzwi szklanych zewnątrz.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 53318 kor., przynależności zaś na 145 kor.

Najniższa cena wynosi 26731 kor. 50 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający ochotę kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 21. listopada 1901.

L. cz. E. 3160/1 (5) [10.711]

Dnia 20. stycznia 1902 o godz. 12-tej w południe odbędzie się, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja 3/4 części realności lwh. 1122 ks. gr. gm. Mikuliczyn objętej wraz z przynależnościami.

Część nieruchomości wystawione na licytację są ocenione wraz z przynależnościami na 1506 kor.

Niniejsza cena wynosi 1004 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, 30. listopada 1901.

L. cz. E. 4261 (5) [10.719]

Dnia 17. stycznia 1902 o godzinie 9 przed południem odbędzie się tutaj w biurze Nr. III licytacja połowy realności lwh. 1502 gm. kat. Unów-Zastawie objętej.

Oszacowanie 400 kor.

Najniższa cena 266 kor. 67 hal.

Warunki i akta do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Unów, dnia 25 października 1901.

L. cz. E. 1214/1 (21) [10.732]

Dnia 15. stycznia 1902 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biurze Nr. 18 licytacja połowy realności lwh. 1225 ks. gr. Stryj Nd. 338 położonej na przedmieściu Łany składającej się z gospodarstwa wiejskiego.

Wartość szacunkowa wynosi 5500 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3667 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-

wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 15. listopada 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 6/1 (1) [10.629 2-3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Rubina Saula Sperbera właściciela handlu korzennego w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Józefa Sokła zaś tymczasowym zawiadawcą masy pana Dra Felksa Majeranowskiego adw. w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 9. stycznia 1902, godz. 10 przed południem, w tym sądzie w biurze Nr. 2 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadawcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15. stycznia 1902, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 24. stycznia 1902 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zamedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztu urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziału uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inną osobę, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu mają wymieścić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 13. grudnia 1901

L. cz. S. 2/1 CC. 86 [10.717 1-3]

Do likwidacji dodatkowo zgłoszonych wierzycieli do masy konkursowej Edwarda Porębskiego i Hieronima Matkowskiego wyznacza się audyencją na dzień 31. grudnia 1901 o godz. 10 rano w biurze Nr. 2, na którą się wszystkich wierzycieli masy oraz zarządzającą masę wzywa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, 16. grudnia 1901.

L. cz. S. 1 99 (121) [10.703]

W konkursie ś. p. Antoniego Olszewskiego wystąpił zarządcą masy dra Stanisław Angerman z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął w jaki sposób wierzycielskie masalne mają być zrealizowane.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencję na dzień 27. grudnia 1901 godz. 9 rano w c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu w biurze Nr. 14.

Na tę audyencję wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według §. 256 ord. konk. tego co na tej audyencji po należytem zawiadomieniu będzie roztrząsanem, ustalone lub uchwalone, nie mogą strony zacząć żądym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały lub brać nie mogły.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 17. grudnia 1901.

C. k. Komisarz konkursowy.

L. cz. III. 42/96 (501) [10.724]

W konkursie firmy: Bracia Wohlfeldowie, Bernard Wohlfeld, Samuel Wohlfeld i Marya Wohlfeld wyznacza się audyencję do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadawcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 20.

grudnia 1901 roku godz. 11 przed południem w c. k. sądzie krajowym w biurze Nr. 3.

Na audyencję tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, 6 grudnia 1901.

Konkursy.

L. ad Praes. 13634. 4. P./1 [10.658 3-3]

Konkurs.

Celem obsadzenia posady wiceprezydenta sądu krajowego w Krakowie rozpisyje się konkurs z terminem do 10. stycznia 1902 kompetencji wiunt w powyższym terminie wnieść swe podania w przepisanej drodze do Prezydum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydum Sądu wyższego.
Kraków, 17. grudnia 1901.

Nr. 5590. [10.518 2-2]

Konkurs.

Dnia 23. stycznia 1902 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na 6 posad dozorców więzi IV. kategorii plac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie, wedle konkursu w Gazecie Lwowskiej z dnia 20. grudnia 1901 Nr. 293 rozpisanego.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.
Lwów, dnia 11 grudnia 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 8/1 (2) [10.726]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k., że cała treść kartki ulotnej pod tytułem „Die Geige“ wydanej nakładem Maxa Martini w drukarni Józefa Styfięgo w Przemyślu zawieszona za naruszenie §. 516 u. k. zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego pisma ulotnego przez c. k. Prokuratorję Państwa zarządzoną.

W skutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrane ukiad ma być zniszczony.

Przemyśl, dnia 19. grudnia 1901.

Kuratele.

L. cz. L. 13/1 (5) [10.261 2-3]

OGŁOSZENIE!

Bartłomiej Pożarniak z Probużnej uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Roman Delawki z Probużnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Husiatyn, 24. października 1901.

L. cz. L. 14/1 (6) [10.312 2-3]

Pawła recte Pinkasa Pachtera fotografa z Tarnopola uznano umysłowo chorym i jego kuratorem ustanowiono p. Szymona Bergera z Czerniowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 9. września 1901.

L. cz. L. 7/1 [10.332 3-3]

Nad Katarzyną Niebergal z Augustdorfu ad Suiatyn zawieszona kuratelę z powodu obłąkania. Kuratorem ustanawia się Jakoba Macka z Augustdorfu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Suiatyn, dnia 9. września 1901.

L. cz. P. 293/1 (1) [10.272 2-3]

Paraszką Łopuzynska, córka Kościuszki z Werchraty została uznana umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Stefana Plutę z Wereszaty.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rawa, dnia 2. listopada 1901.

L. cz. P. 134/1 (9) [10.273 2-3]

Wojciecha Adameczyka z Korczowisk ad Zielonka uznano marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Błażę Adameczyka z Korczowisk ad Zielonka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokolów, dnia 25. listopada 1901.

L. cz. P. 106/1 (9) [10.316 3-3]

Jan Michał Engel, rolnik z Ottenhausen uznany został z powodu upośledzenia umysłowego niewłasnościnnym

Kuratorem tego jest Łukasz Dreher, rolnik z Ottenhausen.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 20. listopada 1901.

L. cz. P. 155/1 (1) [10.260 2-3]

Marya Tupytczak z Bachnowatego uznana została umysłowo niedołężną, kuratorem tejeż mianowany Oleksa Tupytczak tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Barynia, dnia 30. października 1901.

L. cz. L. 11/60 (6) [10.315 2-3]

Iiko Sowiak z Zakocina uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Matij Patola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, 10. listopada 1900.

L. cz. P. 296/1 (13) [10.368 2-3]

Anastazy Onypho z Penikowicy uznana marnotrawczynią, a jej kuratorem ustanowiono Andrusza Chila z Penikowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 17. września 1901.

L. cz. L. 21/6) [10.342 2-3]

Jan Katra z Łososiny dolnej uznany za marnotrawcę.

Kurator Kazimierz Prusak w Łososinie dolnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 25. lipca 1901.

L. cz. L. 3/1 [10.350 2-3]

Wojciecha i Maryannę Riezów z Chochłow marnotrawcami uznano.

Kuratorem jest Henryk Chęćński.

C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 4. grudnia 1901.

L. cz. Pt. 145/98 (30) [10.281 2-3]

Zawieszona nad Józefem Kryspien 20 im. Nosalem kuratelę z powodu marnotrawstwa uchylono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 19. listopada 1901.

L. cz. L. 26/1 (5) [10.274 3-3]

Piotr Ruzka z Sienalyna uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Archyb. Klinczak.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 22. sierpnia 1901.

L. cz. L. 18/1 (5) [10.351 1-3]

Kazimierz Bleszczada z Niedzwiedzy uznano za marnotrawcę. Jego kuratorem ustanowiono Joachima Pecuska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ropczyce, dnia 22. listopada 1901.

L. cz. P. 1571 (3) [10.274]

Piotr Moskal, syn Łukasza, zarobnik z Białawy uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Ojysza Moskal, rolnik z Białawy

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wisniowczyk, dnia 11. listopada 1901.

L. cz. P. X. 8/1 (7) [10.251]

Stanisław Bubety uznany umysłowo chorym, kuratorem jego jest Władimir Borkowski w Krakowie.

C. k. Sąd pow. cyw., Oddział X.
Kraków, dnia 2. marca 1901.

L. cz. P. X. 2161 (4) [10.252]

Chaim Goldstein uznany umysłowo chorym. Kuratorem jest Hirsch Goldstein w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, 26. października 1901.

L. cz. P. XII. 160/1 (8) [10.253]

Sebastian Sermak z Krakowa uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Jan Gregorzek z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 16. października 1901.

L. cz. P. XII. 14/1 (1) [10.254]

Jan Świątek uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Jan Surowiecki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 23. stycznia 1901.

L. cz. L. X. 1600 (3) [10.255]

Izaak Israel Bader umysłowo chory kuratorem jest Markus Bader.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 21. sierpnia 1900.

L. cz. IX. 1911/96 (5/X) [10.453]

Marya z Platowiczów Erdowa uznana marnotrawcą. Kuratorem jej jest Władysław Ertel, artysta rzeźbiarz w Krakowie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, 20. września 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

[10.483 3-3]

Obwieszczenie.

P. dr. Izidor Blumenblatt wpisany został z 30. listopada 1901 na listę adwokatów z siedzibą w Ottynie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 30. listopada 1901.

[10.490 3-3]

Edykt celem zwołania spadkobierców.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do wiadomości, że dnia 10. listopada 1900 zmarła w Krakowie Klara Sankay z pozostawieniem kodycyłu.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy jacy spadkobiercy do spadku wynoszącego przeszło 800 k. przychodzą, przeto wzywa się wszystkich którzy z jakiegokolwiek tytułu do tego spadku roszczą sobie pretensje, aby w ciągu roku od daty ogłoszenia edyktu w sądzie powiatowym w Krakowie się zgłosili wykazawszy swoje prawa, deklarując do spadku wniosli, w razie bowiem przeciwnym spadek z tymi, którzy się w tym czasie zgłoszą, przeprowadzony i im przyznany będzie, zaś część nikomu nie przypadająca, lub gdy się nikt nie zgłosi cały spadek jako bezdziedziczny przez Państwo ściągnięty będzie.

Kuratorem masy spadku ustanowiono adw. dr. Zygmunta Pisiewicza.

C. k. Sąd powiatowy cywilny,
Oddział XVI.
Kraków, dnia 16. marca 1901.

[10.462 3-3]

W tutejszym depozycie przechowana jest od przeszło trzydziestu lat gotówka w następujących masach: Teofili Pietruskiej 101 kor. 94 hal., Maryi Zielińskiej 2 kor. 64 h., Stefana Siadeckiego 4 kor. 20 hal. i Gottlieba Schwiagera 144 kor. 10 hal.

Wzywa się niewiadomych właścicieli, by w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 6 dni, swe pretensje do powyższych kwot wykazali, gdyż inaczej kwoty te będą uznane za przepadłe i zostaną wydane Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skole, dnia 20. listopada 1901.

[10.458 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa niewiadomego posiadacza zaginionego Wiktory i b. p. Leopoldowi Goldflingerom kwitu depozytowego z daty Jarosław 31/12 1899 Art. dz. 255, N. księgi kasowej 3650 wystawionego przez Magistrat gm. m. Jarosławia dla Wiktory Goldfinger a potwierdzającego odbiór kaucyi dzierżawnej prawa propinacji miejskiej, opłat komunalnych i krajowych opłat konsumcyjnych za czas od 1. stycznia 1900 do 31. grudnia 1904 na sumę 14.150 zł. aw. a mianowicie 4 1/2 % listy zastaw. gal. Banku hipotecznego z kuponami od 1. maja 1900 Ser. C. N. 598 na 1000 zł. Ser. B. N. 1270. 2236. po 500 zł. Ser. A. N. 1778 1779. 8854. 11049 po 100 zł. razem 2400 zł. 4%, także same listy z kuponami od 1. maja 1900 S. C. N. 15097 na 1000 zł. Ser. B. N. 1152 na 500 zł. Ser. A. N. 4456 4778 i 4777 po 100 zł. razem 1300 zł.

Renta austriacka z kuponami od 1. maja 1900 N. 370.223. 344.550. 386.161 po 100 zł. razem 300 zł.

Renta węgierska z kuponami od 1. czerwca 1900 N. 367.487 520.545 po 500 zł. razem 1000 zł.

Książeczki kasy oszczędności miasta Jarosławia Nr. 4, 217 i 1798 na 8650 by w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni w sądzie tut. z kwitem tym się zgłosił i prawa swe do niego wykazał, gdyż inaczej dokument ten na żądanie strona interesowanych za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 4. grudnia 1901.

[10.671 2-2]

Dnia 13. grudnia 1901, dol. cz. C. III 134/1 (1), wniosli Marjem Safr i inni przeciw nieobjętym masom spadkowym Mojżesza i Frinzet Radnerom pozew o własność połowy realności whl. 16 gm. Kamionka.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 30. grudnia 1901 godz. 12 rano w tym sądzie biuro Nr. III.

Celem strzeżenia praw powyższych mas ustanowiono kuratorem adw. dr. Krówezyńskiego w Kamionce.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzezzonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki masy nie będą objęte.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka, dnia 13. grudnia 1901.

[10.661 2-3]

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował dla pierwszej zwyczajnej dnia 25. lutego 1902 rozpo-

cząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku Prezydenta tegoż sądu. Kajetana Chylińskiego, przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego: Ferdynanda Tomka, Andrzeja Wiczowskiego, Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza i Piotra Janickiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 16. grudnia 1901.

[10.588 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że Antonina Wamsiedl ur. Wojewódka zmarła dnia 2. kwietnia 1900 w Stanisławowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu powołanej do spadku Reginy Wojewódka nie jest znanem wzywa się ją, ażeby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przedmiot spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem adwokatem dr. Jurkiewiczem w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 28. października 1901.

[10.566 2-3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Samborze wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Ma yę zam. Kocapka, by w przeciągu roku licząc od daty edyktu, do spadku po swojej siostrze Rozalii Potockiej ur. Pawlewicz zmarłej dnia 11. listopada 1891 w Głębokiej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli się zgłosiła bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika, gdyż inaczej spadek w jej imieniu przez ustanowionego kuratora Marceliego Jandę z Felsztyna objętym zostanie i z tymże kuratorem dalsze postępowanie spadkowe prowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 9. października 1901.

[10.662 1-3]

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla zwyczajnej I z dniem 24. lutego 1902 o godz. 9 rano rozpoczynającej kadencyi Sądów przysięgłych, na rok 1902, przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Dr. Adolfa Sahanka c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Przewodniczącym sądów przysięgłych, zaś Wiceprezydenta sądu obwodowego Arinra Fangora i Radców sądu krajowego Włodzimierza Mandyżewskiego Apolinarnego Ebenbergera, Józefa Karłowicza Filemona Latoszyńskiego i Karola Körbera zastępcami Przewodniczącogo.

Stanisławów, 16. grudnia 1901.

[10.721 1-3]

Przeciw Karolowi Diek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kutach przez Józefa Czaykowskiego nauczyciela szkoły przemyskiej w Kołomyi pozew o ustalenie zgąśnięcia pretensyi przez 30 letnie zadawnienie na podstawie którego wyznaczono audyencyę na dzień 31. grudnia 1901, o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia prawa Karola Dieka, ustanawia się pana dwóhata dr. Seliga Macha w Kutach kuratorem, który zastępować będzie pozwanego w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kuty, dnia 18. grudnia 1901.

[10.735 1-3]

Przeciw nieznanemu z siedziby i istnienia Towarzystwu Zaliczkowemu dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa przedtem w Kamionce swa siedzibą mającemu wniosli Abraham Turcz, Mojżesz Leib Menker i Hersz Rothlein kupcy w Zborowie pozew o wykreślenie prawa zastawu 228 K zpu. z whl. 683 i innych gminy Zborów.

Pierwsza audyencya odbędzie się 27. grudnia 1901 godzinie 4 po południu biuro Nr. I.

Dla strzeżenia praw pozwanego Towarzystwa ustanowiono kuratorem Benjamina Kohla z Kamionki Str.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka str. 5. grudnia 1901.

[10.707]

Przeciw Filipowi Iwanyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Andryja Suszerebę z Smolnik pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę 27. grudnia 1901, godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Filipa Iwanyk, ustanawia się pana Matwija Chwastiaka w Smolniku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Filipa Iwanyk w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 8. grudnia 1901

[10.708]

Przeciw Ignacemu Kurkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie przez Mikołaja Kurka w Sierszy ad Chrzanów pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 32 ks. gr. gminy kat. Siersza objętej.

Na podstawie pozwu z dnia 21 listopada 1901 l. cz. C. II. 344/1 (1) wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10. stycznia 1902 na godz. 9 w sądzie niżej podpisanym biuro Nr. 14

Celem strzeżenia praw Ignacego Kurka ustanawia się pana dra Antoniego Gaszynskiego adwokata w Chrzanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego Kurka w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chrzanów, dnia 10. grudnia 1901.

[10.484]

W sprawie Konstantego Kostkiewicza w Brzeżanach o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 50 zł. i 26 zł. aw. zpn., co do prawa własności dział hipotecznych l. 495 i 496 ks. gruntowej gminy miasta Brzeżan dotychczas Ferdynanda Grenfelda wedle whl. 495 karty B. poz. 3. i whl. 469 karty B l własnych na rzecz Ferdynanda Marsza wpisanych, oraz wykreślenia adnotacyi postępowania licytacyjnego i przybicie targu jak 495 karta B. poz. 2 i 4 i whl. 496 karta B. poz. 2 skuteczniejszej ma być ogłoszona uchwała z dnia 8. października 1901 l. hip. 1655/1 dla Konstantego Kostkiewicza.

Ponieważ miejsce pobytu Konstantego Kostkiewicza nie jest znane, ustanowiono dla niego kuratora adw. Dr. Schüssla w Brzeżanach na tak długo, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 30. listopada 1901.

[10.573]

Niewiadomemu z miejsca pobytu Izakowi Landau w tabularnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym Łopatynie o wykreślenie małoletności Izaka Landau z whl. 529 gm. Stanisławczyk o wpis prawa własności do 1/5 części tegoż wykazu ma być ogłoszona uchwała z dnia 20. maja 1901 l. cz. Dh. 794/00 która na powyższe wpisy i wykreślenie zezwolono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Izak Landau przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Leona Holzera c. k. notariusza w Łopatynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaka Landau w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 26. listopada 1901.

[10.677]

Przeciw nieobecnemu Jakobowi Stempłowi przedtem w Żolyni wniosła Brandla Kremerman-privatyzująca w Żolyni skargę o 400 kor.

Rozprawa ustna odbędzie się 2. stycznia 1902, godz. 9 przed południem w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Szpuner w Łanucie będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łanucut, 7. grudnia 1901.

[10.564 1-3]

Podaje się do wiadomości, że w sprawie spadkowej po Izaku Izidorze dw. im. Jägermann ustanowiono dla zamieszkałej w Rzeszowie legataryuszki i opiekunki mał. dziedziczek Pauli i Elfriedy Jägermann celm strzeżenia jej praw kuratora w osobie tut. dw. dr. Samuela Jampolera, który rzezzonej kurandkę na jej koszt i niebezpieczeństwo, tak długo zastępywać będzie, dopóki taż albo się sama nie zgłosi albo innego pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 16. listopada 1901.

[10.494 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie wskutek prośby Jans Jarosza o amortyzacyę książeczki wkładkowej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie Nr. 740 z dnia 29 stycznia 1894 wystawionej na imię „gmina Biżna fundusz sprawienia sikawki“ z podpisanymi członkami Dyrekcji księdza Biatego i Konstantego Chrzanowskiego na łączną sumę wkładek 106 kor. 43 hal. a z odsetkami na 138 koron 67 hal., wzywa posiadaczy tej książeczki wkładkowej, aby do sześciu miesięcy od ogłoszenia zgłosili się w tutejszym c. k. sądzie i przedłożyli powyższą książeczkę, gdyż po bezskutecznym upływie niniejszego terminu ta książeczka wkładkowa stanie się nieważną i powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie nie będzie z niej wcale zobowiązane.

Brzozów, 30. listopada 1901.

[10.551 1-3]

Na prośbę Adolfa Mussila we Lwowie wdraża c. k. sąd krajowy cywilny postępowanie amortyzacyjne odnośnie do książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu L. 2074 wystawionej na imię Mikołaja Kliszera ze Sokala, opiewającej na 50 złr., i wzywa niniejszem każdego, kto by rzezzonej książeczkę ma w swem posiadaniu, ażeby ją w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“, sądowi tutejszemu przedłożył i prawa swe względem niej mu przysługujące niezawodnie wykazał, iże w razie bezskutecznego upływu zakreślonego wyżej czasu kresu książeczka ta za ostatecznie umorzoną i unieważnioną uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 30. listopada 1901.

[10.536 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Klaczko powołanego do spadku po matce D. sęce Klaczko by w ciągu jednego roku do spadku tego się oświadczył lub pełnomocnika ustanowił, w przeciwnym razie spadek przez kuratora dr. Czackowskiego przyjęty zostanie.

Czortków, dnia 10. września 1901.

[10.549 1-3]

W sprawie spadkowej po Zofii Ruebenbauer ustanowiono dla nieznanego z miejsca pobytu Konstantego Ruebenbauer celm doręczenia czterech uchwał w tej sprawie wydanych kuratorem adwokata dr. Marceliego Peneth.

C. k. Sąd powiatowy S. II. Oddział V.
Lwów, dnia 24. listopada 1901.

Firmy.

[10.584]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie jako handlowy podaje do wiadomości że wpisano na dniu dzisiejszym do rejestru stowarzyszeń zarobkowo gospodrzeych firmę Towarzystwa „Związkowa kasa zaliczkowa w Tarnobrzegu stowarzyszenie z ograniczoną poręką“ z następującem oznajmieniem:

1. Podstawą stowarzyszenia jest statut z dnia 3. listopada 1901.

2. Siedzibą stowarzyszenia jest Tarnobrzeg.

3. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie interesu bankowego w celu dostarczenia wyłącznie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrótu w gospodarstwie lub rzemiośle, tudzież handlu i przemysłu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

4. Zarząd Towarzystwa stanowi Dyrekcya składająca się z dwóch członków wybranych przez walne zgromadzenie na lat trzy.

Na pierwsze trzechlecie tj. do końca r. 1904 wybrani zostali Uscher Monheit i Chaim Engelberg z Tarnobrzega, który firmę w ten sposób podpisują, iż pod wyciśniętą staupilią swe nazwiska umieszczają z tem, iż do ważności zobowiązania stowarzyszenia wystarczają dwa podpisy członków Dyrekcji, albo jeden podpis Dyrektora z podpisem urzędnika Towarzystwa prokurę posiadającym.

5. Wszystkie ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

6. Za zobowiązania Towarzystwa odpowiadają członkowie stosownie do §. 76 ustawy z dnia 9. kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. p. p. udziałami swojemi, tudzież oprócz tego dalszą kwotą równającą się pięciokrotnej wysokości udziału.

Rzeszów, 20. listopada 1901.

Doniesienia prywatne.

S. ORGELBRANDA

Encyklopedia Powszechna

Z ILLUSTRACJAMI I KARTAMI

Wydawnictwo

Towarzystwa akcyjnego

S. Orgelbranda Synów.



Wydawnictwo to tak ważne i pożyteczne dla wszystkich bez wyjątku, obejmuje całokształt wiedzy ludzkiej oraz informacje o wszystkim, co może obchodzić każdego człowieka. — Jest to wydawnictwo, bez którego nikt obejść się nie może.

Encyklopedyę wydajemy tak, aby posiadający jak najskromniejsze nawet środki, z łatwością mogli przyjąć do posiadania cennego dzieła i zaraz już korzystać z wydanych już tomów czy zeszytów.

Encyklopedyę Powszechną

wydajemy w zeszytach najregularniej co tygodnia zeszyt. Dotychczas wydaliśmy przeszło 160 zeszytów (czyli 8 tomów), zawierających litery A. do K.

W celu ułatwienia nabycia wydawnictwa dajemy nowo przybywającym prenumeratorom pierwszych ośm tomów (160 zeszytów), które wydaliśmy, na spłaty ratalne po 2 zł. miesięcznie w ten sposób, że po nadstaniu pierwszej raty miesięcznej i dołączeniu prenumeraty na dalszy ciąg wydawnictwa (zeszyty) wysyłamy tom pierwszy i wychodzące obecnie zeszyty, na które dołączono przedpłatę. Abonent po spłaceniu jednego tomu, otrzymuje tom następny i t. d.

Cena tomu (czyli 20 zeszytów) bez oprawy 6 zł. (12 koron), w oprawie w płótno angielskie, grzbiet skórzany 6 zł. 90 ct. (13 kor. 80 hal.) Okładka sama 60 ct. (1 kor. 20 hal.).

Cena zaś zeszytu 30 ct. (60 hal.) wraz z przesyłką pocztową.

Ekspedycya i skład dla Lwowa i Galicyi

Ajencya dzienników Sokółowskiego

we Lwowie, pasaż Hansmanna 9.

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska 1. 3) gdzie również przeniesiono

Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

Oddział wkładkowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

Jak powszechnie wiadomo, są

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane

najmilszą i najlepszą dla dzieci zabawką, jaką im jako środek praktycznego zajęcia podarować można. Richtera kotwiczna skrzynka budowlana były wszędzie premiiowane, ostatnio w Paryżu 1900: złotym medalem. Mogą one też teraz przez dokupienie

być systematycznie w ten sposób dopełniane, że ze starej i nowej skrzynki wystawiać można wspaniałe mosty żelazne z przepysznymi przyczółkami mostowymi.



kotwicznej skrzynki mostowej

Kotw. skrzynki budowlane nabyć można po cenie od 0,75, 1 1/2, 3, 3 1/2, 4 1/2, 6 do 10 koron i wyżej, a kotwiczne skrzynki mostowe po cenie od 3 kotwicy wszystkie

lepiej handlować z zabawkami; należy jednak zważać na markę kotwicy i każdą skrzynkę budowlaną bez kotwicy odrzucić jako nieprawdziwą.

Nowość! Richtera gry w cierpliwość: Zimna krew, Wszystkie dziewięć Sfinks, Dyabełek, Piorunochron, Uśmierzyciel i t. d., cena 70 h. Prawdziwe tylko z kotwicą.

Kto pragnie obdarować dzieci, ten niech niezwłocznie zażąda od podpisanej firmy nowego bogato ilustrowanego cennika, który przesyła się bezpłatnie i franko.

Król. nadworni i szambelańscy dostawcy.

F. Ad. Richter & Compagn.

pierwsza austr.-węg. e. i k. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych.

Kantor i skład: I. Operngasse 16 Wiedeń, fabryka: XIII/1 (Hietzing). Rudolstadt, Norymbergia, Olten (Szwajcarya), Rotterdam, New-York, 215 Pearl-Street.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 295 z dnia 22 grudnia 1901.



SZTUCZNA WODA

Sporządzona pod kontrolą komisji przemysłowej Tow. lekarskiego.

Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych pod firmą:

A. Rzący i Chmurskiego w Krakowie.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

Skład dla Lwowa: apteka J. Wewiórskiego.

Celestius w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych w dnie i cukrzycy.

Grande-Grille: w kolkach wątrobowych i kamykach żółciowych w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej.

Jeżeli kto kaszle w sposób graniczący z rozpaczą, niech tylko zażyje Pastylek Geraudela.

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDELA

nieomyślnych w leczeniu nieżytności, kaszlu nerwowego, zapalenia płucnego, chrypki, zakatarzenia, irytacji płucnej, astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbyt często głos utrudniają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawiera 72 pastylek i sposób zażywania takowych. — We Lwowie w aptekach: PP. Mikolascha, Wewiórskiego. — W Krakowie w apt. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego.

KOKS

najlepszy materiał opałowy i do celów kowalskich

dostarcza

Zakład gazowy miejski we Lwowie.

Przy odbiorze najmniej 250 kg. naraz dostarcza do mieszkań P. T. Odbiorców bezpłatnie.

Koks do opalu.

Koks do kuźni.

Najgustowniejsze i najnowsze

podarunki w olbrzymim wyborze na

Gwiazdkę

poleca

Magazyn specjalnych nowości galanteryjnych

Stanisław Tkacz

Lwów, ul. Hetmańska 10.

Jak powszechnie wiadomo, są

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane

najmilszą i najlepszą dla dzieci zabawką, jaką im jako środek praktycznego zajęcia podarować można. Richtera kotwiczne skrzynki budowlane były wszędzie premiiowane, ostatnio w Paryżu 1900: złotym medalem. Mogą one też teraz przez dokupienie

być systematycznie w ten sposób dopełniane, że ze starej i nowej skrzynki wystawiać można wspaniałe mosty żelazne z przepysznymi przyczółkami mostowymi.

Kotwiczne skrzynki budowlane nabyć można po cenie od 0,75, 1 1/2, 3, 3 1/2, 4 1/2, 6 do 10 koron i wyżej, a kotwiczne skrzynki mostowe po cenie od 3 kotwicy wszystkie lepiej handlować z zabawkami; należy jednak zważać na markę kotwicy i każdą skrzynkę budowlaną bez kotwicy odrzucić jako nieprawdziwą.

Nowość! Richtera gry w cierpliwość: Zimna krew, Wszystkie dziewięć Sfinks, Dyabełek, Piorunochron, Uśmierzyciel i t. d., cena 70 h. Prawdziwe tylko z kotwicą.

Kto pragnie obdarować dzieci, ten niech niezwłocznie zażąda od podpisanej firmy nowego bogato ilustrowanego cennika, który przesyła się bezpłatnie i franko.

Król. nadworni i szambelańscy dostawcy.

F. Ad. Richter & Compagn.

pierwsza austr.-węg. e. i k. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych.

Kantor i skład: I. Operngasse 16 Wiedeń, fabryka: XIII/1 (Hietzing). Rudolstadt, Norymbergia, Olten (Szwajcarya), Rotterdam, New-York, 215 Pearl-Street.

Ciągnięcie nie dwulata
16. stycznia 1902.

Główna wygrana
koron 40 000 wartości

Losy na ogzewalsie
Losy po 1 kor.

polecają: M. Jonasz, Kitz i Stoff, M. Klarfeld, Kormann
i Feigenmann, Samuelly i Landau, Wiktor Chajes i Spółka,
Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien, Jakób Stroh.

Proszek roślinno alkaliczny ⁽¹⁾
najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł.
Cena 60 i 120 hal.

JAN IHNATOWICZ

Lwów, ul. Sykstuska l. 25, ul. Halicka l. 11. — Kraków
Sukiennice l. 20. — Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24.

Tutki egipskie
„NIL“

znakomity wyrób — marka światowa — nie zawierają
gliceryny, nie gasną w paleniu i są zupełnie nieszkodliwe.

Wszędzie do nabycia.

Kupcom rabat! Łaskawe zlecenia skutecznie odwrotną pocztą
Fabryka tutak „NIL“ Lwów, ul. Ścieżkowa 12.

Na Gwiazdkę i Nowy Rok!

Najnowsze i najgustowniejsze

TOWARY GALANTERYJNE

z brązu, drzewa, pluszu i skóry.

PAPIERY LISTOWE

z najmodniejszych emblematami, dewizami, nagłówkami i t. p.

polecają najtaniej

Seyfarth & Dydyński

we Lwowie, przy pl. Maryackim.

!! Nowość !!

Stampilie kauczukowe zawierające obok tekstu także
i fotografię każdej osoby, trafnie wykonaną do wy-
ciskania, jakoteż wszelkie inne roboty, wchodzące
w zakres rytownictwa, pieczętarnictwa i czyszczenia,
wykonuje po cenach umiarkowanych

Zakład art. rytowniczy

A. ZIGMANNA

Lwów, ulica Sykstuska l. 14.

PERFUMERYA ZENO & CO.

nadworni dostawcy Wiedeń, l., Graben 7,

polecają bogato zaopatrzonej skład prawdziwych francuskich i angielskich oryginalnych perfum po bardzo niskich cenach; wielki wybór najlepszych angielskich szczoteczek do zębów i do paznokci, szczotek do włosów, dalej grzebieni wszelkiego rodzaju z oprawą rogową, szylkretową lub z kości słoniowej. **Jako osobliwość domu: Uznana za wyborną angielska „Eau de Cologne Zeno“** po K. 2, 4, 8, 14 i 16. — Każdy artykuł wysyła się natychmiast za zaliczką. — Cenniki opłatnie.

„Confiserie Union“ we Lwowie.

Parowa fabryka cukrów i czekolady

posiada swoje według najnowszych sposobów i przy zastosowaniu postępowych środków wykonane, wysmienite krajowe fabrykaty specjalne, jako to: Angielskie, francuskie i szwajcarskie bombony i cukry wszelkiego rodzaju. — Bombony atlasowe. — Produkta słodowe. — Karmelki owocowe. — Bombony salonowe. — Wyśmienite cukierki deserowe w różnyh doborowych gatunkach (Dragées, Pralinées). — Deserowe pieczywka, biszkopty, herbatniki, pierniki. — Orientalne specjalne cukrowe. — Przeróżne artykuły świąteczne na Boże narodzenie i Wielkanoc od pojedynczych do najwytworniejszych.

Cukier lodowaty, owoce kandyzowane, glazurowe, skórki pomarańczowe kandyzowane. — Opatentowany cukier owocowy do smażenia owoców, marmolad, soków i t. p. jako względnie najtańszy dodatek zamiast zwykłego cukru burakowego. — Sok do potraw jako najlepszy i najtańszy środek zamiast miodu. — Wreszcie rozmaite soki owocowe, marmolady i t. p.

Nadmieniamy że wszystkie artykuły i materiały surowe potrzebne do wyrobu naszych produktów, które pobieramy z pierwszorzędnych źródeł, bada i kontroluje stale biuro sądowe zaprzysiężony.

Zjednoczone fabryki syropu i cukrów we Lwowie,

Fabryka ul. Zamarstynowska 21, Zarząd ul. Łukasieńskiego 4.

Skład główny: pl. Gólurowskiego 9. Filia: Rynek 12.

PIGULKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM
POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNĄ W PARYżu
Pomyślnie skutkują w Bładości, Niedokrwistości, Bładości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzemienia, strum, wole na szyi, etc.).
Doza: 2 do 6 Pigulek dziennie. — BLANCARD & Co, 40, rue Bonaparte, PARIS.

Dostac można we Lwowie w aptekach: Mikolascha, Wewiórskiego i Ehrbara.

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDA:

HERBATY Z RĄCZKA



Monopol herbata
z „Rączką“

zawsze świeża i doskonała.

Przez bezpośrednie stosunki z rynkami w Londynie i w Chinach nabywa się tanio.
Transport w całych wagonach i zbyt w kraju największy.

Po cenach oryginalnych prawie wszędzie do nabycia, proszę tylko żądać „Herbaty z Rączką“, a gdzie nie ma proszę pisać wprost do

Magazynu Juliusza Grossego
w Krakowie, Rynek, pałac Spiski.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnym fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręczne od 25 do 48 zł. Gotówką 10 proc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warsztat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstarsze po cenach umiarkowanych, u **S. Wagnera**, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Kawiarnia Boulevard
ul. Karola Ludwika

ma do odstąpienia od 1. stycznia następujące pisma:

Rządząc dobrą pełnomocnika będącego u mnie dłuższe lata mogę polecić jako człowieka bardzo fachowego, pracowitego i uczciwego, łaskawe zgłoszenia „Właściciel dóbr“ Biuro Plohna Lwów.



Pasaż Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy premiiowane).

W tygodniu Bożego Narodzenia.
Od 22. do 28. grudnia do widzenia

Paryż
i osobliwości godne widzenia.

Wstęp 10 ct.

Szereg doskonałych dzieł

zawiera

NOWA SERJA

12 centowej

Biblioteki powszechnej

Nr. 353/373.

Nr. 353 **Ibsen**, W dniu zmartwychwstania.
Nr. 354/359. **Dr. Ostaszewski-Barański**, Rok złodeń (1848).
Nr. 360/363. **Dr. M. M.**, Czy mówisz po angielsku?
Nr. 364/365. **Tysiąc Nocy** i jedna. Tom IV
Nr. 366. **Słowacki**, Jan Bielecki, Hugo. Mnich. Arab.
Nr. 367/368. **Heine**, Atta Troll.
Nr. 369/370. **Tysiąc Nocy** i jedna. Tom V.
Nr. 371/373. **Hofmanowa**, Pamiątka po dobrej matce.
Dalsze tomiki w druku.

Na składzie w każdej księgarni.

Katalogi darmo i opłatnie przesyła na żądanie

Księgarnia wydawnicza

W. ZUKERKANDLA
w Złoczowie (Galicya).

Ważny od 1 listopada

Kuryer kolejowy

zawiera

najdokładniejszy rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych dla Galicyi i Bukowiny. — Ceny biletów do wszystkich stacyj. — Odległość kilom.

Geograficzny rozkład stacyj
z mapą sytuacyjną

kolei żelaznych Galicyi i Bukowiny.

Najlepsze połączenie z zagranicą
i do miejsc kąpielowych.

Dział informacyjny.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników i trafikach.

„KURYER KOLEJOWY“

Cena 24 hal.

Nakład biura dzienników Sokołowskiego
Lwów, pasaż Hausmana 9.

- 1 Kuryer Lwowski.
- 1 Dziennik Polski.
- 1 Przegląd.
- 4 Słowa Polskie.
- 1 Gazeta Lwowska.
- 1 Gazeta Narodowa.
- 1 Hałyżanin
- 1 Czas.
- 1 Nowa Reforma.
- 1 Głos narodu
- 1 Kuryer Warszawski.
- 2 Monitor.
- 1 Dziennik Poznański.
- 1 Humorysta.
- 1 Djabek.
- 1 Kolec.
- 1 Tygodnik ilustrowany.
- 1 Mucha.
- 1 Wędrowiec.
- 1 Gazeta urzędnicza.
- 1 Kraj.
- 1 Wiek XX.
- 1 Gaulois.
- 1 Bocian.
- 1 Cięgi.
- 1 Szkolnictwo ludowe.
- 1 Niwa.
- 1 Journal amusant.
- 3 Neue Freie Presse.
- 2 Neues Wiener Tagblatt.
- 1 Wiener Tagblatt.
- 1 Fremdenblatt.
- 1 Extrablatt.
- 2 Reichswehr.
- 1 Arbeiter Zeitung.
- 1 Deutsches Volksblatt.
- 2 Sonntag und Montag Zeitung.
- 1 Pester Lloyd.
- 1 Narodni listy.
- 1 Politik.
- 1 Berliner Tagblatt.
- 1 Alg. münch. Zeitung.
- 1 Kiewlanin.
- 1 Neue Fliegende.
- 1 Floh.
- 1 Bombe.
- 1 Wiener Caricaturen.
- 1 Pschütt Caricaturen.
- 1 Fliegende Blätter.
- 1 Megendorfer.
- 1 Simplicissimus.
- 1 Interessante Blatt.
- 1 Garten aube.
- 1 Illustr. Leipzig. Zeitung.
- 1 Illustration.
- 1 Über Land und Meer.
- 1 Buch für Alle
- 1 Die Wage.
- 1 Jürist. Blätter.
- 1 Wien. med. Presse.
- 1 Berlin. klinisch Wochenschrift.
- 1 Złata Praha.
- 1 Humorist Listy.
- 1 Sport und Salon.
- 1 Gerichtshalle.
- 1 Silesia.
- 1 Illust. London News.
- 1 Wiener Zeitung
- 1 Neues Wiener Journal.
- 1 Illustr. Welt.
- 1 Wien. Allg. Sport Zeitung.
- 1 Humorist Blatt.
- 1 Moderne Kunst.
- 1 Illustr. Italiana.
- 1 Die Zeit.
- 1 Diko.
- 1 Jugend.
- 1 Naprzód.
- 1 Päckel.
- 1 Barreau.
- 1 Vorwärts.
- 1 La vie parisienne.
- 1 Beilage zum Münch. Zeitung.
- 1 Verordnungsblatt.
- 1 Lustige Blätter.
- 1 Militärschein für die Herren
- 1 Armeeblat.
- 1 Mercur.
- 1 Tygodnik Narodowy.
- 1 Radikalni listy.
- 1 Krytyka.
- 1 Kikeriki.
- 1 Czas pragski.
- 1 Illustracja Polska.
- 1 Gazeta świąteczna.
- 1 Medycyna.
- 1 Münch. Med. Wochenschrift.
- 1 Therap.
- 1 W. klin. Wochenschrift
- 1 Wiek nowy.
- 1 Oestr. Deut. Rundschau.
- 1 Agramer Zeitung.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na kłisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
we Lwowie, pasaż Hausmana 9.
Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1/2 centa, tynstym petitem 2 centy

Najtaniej karty wizytowe, zaproszenia ślubne wykonuje w grawurze litografia staurepigińska l. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

100 najpiękniejszych kart

Z widokami, sortyment zł. 250, 500 rzadkich marek zagranicznych sortyment zł. 250 A. D. Müller, Budapeszt Eötvös u. 24.

100-300 złr. miesięcznie

zarobić mogą osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach pewnie i ucześliwie bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty przyjmuje **Ludwik Oesterreicher**, VIII. Deutschgasse 8, Budapest.

Tokarnie polerujące.

Tokarnie do kół kolejowych, hebla maszynowe łatwo dające się poruszać, z najnowszym sterem. Wiertan „Shopping“ i inne maszynowe narzędzia wykonują według amerykańskich form i systemów **F. Reitbauer**, Wiedeń. Wielki skład. Najlepsze polecenia. Cenniki gratis i franco.

Niech nikt

nie spuszcza, celem chęć agencji jednego z najstarszych domów bankowych dla sprządzania prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów na spłaty raty na się zgłosić **Najwyższe prowizje i zaliczki**, cwant stałe pensje. Oferty pod V. Z. 8497. przyjmuje **Haasenstein & Vogler**, Wien.

Dom światowy

w artykułach technicznych poszukuje dla Galicyi zdolnego **zastępcy.**

Łaskawe oferty pod **Combinirt 6110 do Haasensteina i Voglera**, Wiedeń I.

Fattingera
mięsne

suchary dla psów.

Uznane za najzdrowsze najlepsze pożywienie dla psów. 50 kg. 22. kor., 5 kg. paczka franco 3 kor. Prosp. kła bezpłatnie. **Fattinger & Co**, Wien, IV. Wiedener Hauptstrasse 3. W wielu handlach na składzie. Ostrzeżenie przed naśladownictwem.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych

poleca **handel herbaty i kawy** **Edmunda Riedla**, Lwów.

Z Fiume rozsyła

KAWĘ:

4 1/2 kilo **Balna** szlachetna zł. 4 50
4 1/2 „ **Portorico** 5 —
4 1/2 „ **Jawy** 5 85

do tego może być dopakowana **Herbata la Souchong** (herbata familijna) 1/4 K. zł. 1, 1/8 K. 50 ct. w oryginalnych puszkach chińskich.

Wszystko oclone, opłacone za zaliczką lub za poprzednim nadesłaniem należytości.
M. J. Rado, Fiume.

Choroby weneryczne

i zast. rzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenji leczy radykalnie **Dr. FRISCH**, Pasaż Hausmana l. 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8-10 i 2-5. Wyłącznie dla Pań od 5-6.

Kto chce mieć

na zimę ciepłą dobrą kołdrę niech się uda z zaufaniem do znanej pracowni kołder **Józefa Schustera** Lwów ul. Kopernika 5. **Kołdry** na wacie wełnianej od z. 4, 5, 6-50, 7, 8, 9, 10, do z. 14. **Kołdry** atlasowe jedwabne po z. 12, 14, 16, 18, 20 do z. 32. **Kołdry** puchem podbite nadzwyczajnie lekkie, ciepłe i trwałe po z. 16, 18, 20, 22 jedwabne po z. 25, 28, 35 do 40. **Materace** czyste włosienne po z. 14, 16, 18, 20 do 32. **Sienniki** zwykłe i sprężynowe, poduszki, prześcieradła, poszewki i t. p. po możliwie **najniższych cenach** poleca jedynie we Lwowie wyłączny skład i pracownia kołder i materaców.

Józef Schuster,

Lwów, Kopernika 5.

Łyżwy

»Halifax« dobre para zł. 1 20
»Halifax« bardzo dobre stalowe noże 1 70
»Halifax« polerowane 3 —
»Halifax« niklowane, wąskie noże 3 —
»Halifax« ditto szerokie noże 5 —
»Halifax« damskie nie niklowane 1 30
»Halifax« damskie niklowane 2 50
»Halifax« systemu »Jason Heines« 5 50
»Merkur« albo »Helvetia« 2 60
»Merkur« damskie niklowane 5 —
»Nurnis« niklowane szerokie noże 6 —
»Jason Heines« niklowane 5 50
»Jason Heines« nadzwyczaj lekkie wkłesłe noże para 6 75
Rzemyski do łyżew para 0 30
Dla Towarzystw łyżwiarskich i gimnastycznych odpowiedni opust
poleca

Piotr Chrzastowski

handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1, naprzeciw katedry.

Zapasy pozostałe

od związkowych fabryk derek, mam polecenie sprzedać za połowę ceny. **Zimowe derki na KONIE** nadzwyczaj trwałe w znakomitym gatunku ciepłe z kolorowymi szlakami także jako kołdry do użycia i przytem bajecznie tanie. **Gatunek A.** 130-160, 4 K. **Gatunek B.** 5 K. **Żółtowołose** najlepszy gatunek 150-200 w dwustronnym żółto-popielatym kolorze 7 K.



Wysyłka za zaliczką. Adres:

M. Rundbakin

Wiedeń IX/I. Berggasse 3.

E. PEGAN

Triest, via s. Francesco 6.

wysyła z opłatą cła i pocztą 5 klg. paczki

KAWĘ Ceylon 1 kg. 3 k. 40 h
„ Portoriko 1 kg. 3 k. — h
„ Malabar 1 kg. 2 k. 40 h
„ Santos 1 kg. 2 k. 20 h

Prócz tego mamy wszystkie inne gatunki w magazynie.

HERBATA Souchong 1 kg. 5 k. 20 h.
5 kg. blaszanka oliwy 6 k. 50 h.
5 kg. koszyk cytryn 3 k. — h.
5 kg. koszyk pomarańcz 3 k. — h.
1 kg. migdałów 2 k. 20 h.
1 kg. rodzynek 1 k. 40 h

Nadto ryż, makarony, orzechy, daktyle, ryby warynowane, wszelkie towary kolonialne i półkolonialne, po cenach najniższych. Cenniki gratis i franco. Korespondencya polska

Medal Złoty — Hors Concours
ASTHMA i KATARY
Leczą się przez użycie
Cygaretek i Proszku
ESPIC
BUSZNOŚĆ
KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Fumigator piestowy ESPIC do nakładania jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania słabości organów oddechowych.
Cygarетки ESPIC a były pie-wsze które przepisywano przeciw Astmie i jedynie których działanie utrwalilo się do nieskończoności.
Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i opowiadane specjalnie w Cesarstwie Rosyjskim z następującą wzmianką:
»Rada Lekarska Cesarstwa, biorąc na uwagę że »Cygarетки przeciw Astmie Espica« są rzeczywiście »skuteczne w napadach Astmy, upowaznia »wprowadzenie tego specyfiku do Rosyi«
Proszek antyastmatyczny ESPIC składający się z trzech samych roślin ro cygarетки, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przeychodzi używanie tych ostatnich.
We Wszelkich znanych Aptekach Francyi i Zagranicą.
Sprzedaż hurtowa: 20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.
Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utca 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

Automobile

z motorem benzynowym i parowym.

Powozy zbytkawne, Omnibusy, Wozy do ciężarów, w ogóle wozy do wszystkich celów i na wszystkich drogi. Motory trzy- i czterokołowe.

Arnold Spitz

Wiedeń, IX., Schlickgasse 3.
Najstarszy handel automobilowy w Austro-Węgrzech.

Księgarnia Polska we Lwowie
plac Maryacki l. 11

poleca

365 OBJADÓW

przez

Lucynę Cwierciakiewicz

wydanie 19-te w oprawie 5 K 20 h

Najbardziej rozpowszechniona książka kucharska

Powszechna kuchnia swojska

oparta na wieloletniem doświadczeniu i zdrowotno dyetycznych zasadach przez

M. Bogacką.

Cena w oprawie 4 K

Jedynie praktyczne przepisy konfitur, likierów, marynat, ciast i t. p. przez **L. Cwierciakiewicz**.

Cena 4 K w oprawie.

A. Krzysztofowicz

we Lwowie Hotel George'a
sprzedaje w **DOLNYM MAGAZYNIE**
Ceny w koronach

Serya I.

1 para portyer	2 K 70 h
1 „ firanek koronkowych	2 „ —
1 serweta na stół	3 „ —
1 kapa na łóżko	4 „ 25
1 metr chodnika	4 „ 50 h
1 dywanik przed łóżko gatunek J.	— „ 80
1 dywan nad łóżko 125/150 gatunek J.	2 „ 80
1 „ 175/200 gatunek J.	4 „ 30
1 kocyk na łóżko wełniany	4 „ 20
1 „ grubszy	5 „ 20
1 metr materji 120 cm. szer.	1 „ 90
1 kołdra watawana bordo	7 „ 50
1 para derek na konie 125/150	8 „ 75

Serya II.

1 para portyer	4 „ 50
1 „ firanek koronkowych	3 „ —
1 serweta na stół	4 „ 50
1 kapa na łóżko	6 „ —
1 metr chodnika	7 „ 70
1 dywanik przed łóżko gatunek M.	1 „ 60
1 „ nad łóżko 125/150 gatunek M.	5 „ 60
1 dywan pokojowy 125/150 gatunek M.	8 „ —
1 kocyk wełniany na łóżko z bordiurą	6 „ 25
1 metr materji meblowej 120 cm.	2 „ 50
1 kołdra watawana bordo	9 „ —
1 para derek na konie 125/150	11 „ 30

Serya III.

1 para portyer	7 „ 50
1 „ firanek koronkowych	6 „ —
1 serweta wełniana na stół	8 „ —
1 kapa na łóżko wełniana	8 „ —
1 metr chodnika	1 „ —
1 kocyk na łóżko wełniany w desen	8 „ 75
1 metr materji meblowej 129 cm. szerokiej	3 „ —
1 para derek na konie 125/150	12 „ 60
1 kołdra watawana z satyny jedwabistej w różnych kolorach	13 „ —

Zamówienia z prowincyi odwrotnie

„ 260/330/26	„ 215/280	„ 200/250	„ 175/220	„ 150/200	„ 125/170	„ 100/140	„ 75/110	„ 50/70	„ 25/35	„ 10/15	„ 5/7	„ 2/3	„ 1/2	„ 1/4	„ 1/8	„ 1/16	„ 1/32	„ 1/64	„ 1/128	„ 1/256	„ 1/512	„ 1/1024	„ 1/2048	„ 1/4096	„ 1/8192	„ 1/16384	„ 1/32768	„ 1/65536	„ 1/131072	„ 1/262144	„ 1/524288	„ 1/1048576	„ 1/2097152	„ 1/4194304	„ 1/8388608	„ 1/16777216	„ 1/33554432	„ 1/67108864	„ 1/134217728	„ 1/268435456	„ 1/536870912	„ 1/1073741824	„ 1/2147483648	„ 1/4294967296	„ 1/8589934592	„ 1/17179869184	„ 1/34359738368	„ 1/68719476736	„ 1/137438953472	„ 1/274877906944	„ 1/549755813888	„ 1/1099511627776	„ 1/2199023255552	„ 1/4398046511104	„ 1/8796093022208	„ 1/17592186044416	„ 1/35184372088832	„ 1/70368744177664	„ 1/140737488355328	„ 1/281474976710656	„ 1/562949953421312	„ 1/1125899906842624	„ 1/2251799813685248	„ 1/4503599627370496	„ 1/9007199254740992	„ 1/18014398509481984	„ 1/36028797018963968	„ 1/72057594037927936	„ 1/144115188075855872	„ 1/288230376151711744	„ 1/576460752303423488	„ 1/1152921504606846976	„ 1/2305843009213693952	„ 1/4611686018427387904	„ 1/9223372036854775808	„ 1/18446744073709551616	„ 1/36893488147419103232	„ 1/73786976294838206464	„ 1/147573952589676412928	„ 1/295147905179352825856	„ 1/590295810358705651712	„ 1/1180591620717411303424	„ 1/2361183241434822606848	„ 1/4722366482869645213696	„ 1/9444732965739290427392	„ 1/18889465931478580854784	„ 1/37778931862957161709568	„ 1/75557863725914323419136	„ 1/151115727451828646838272	„ 1/302231454903657293676544	„ 1/604462909807314587353088	„ 1/1208925819614629174706176	„ 1/2417851639229258349412352	„ 1/4835703278458516698824704	„ 1/9671406556917033397649408	„ 1/19342813113834066795298816	„ 1/38685626227668133590597632	„ 1/77371252455336267181195264	„ 1/154742504910672534362390528	„ 1/309485009821345068724781056	„ 1/618970019642690137449562112	„ 1/1237940039285380274899124224	„ 1/2475880078570760549798248448	„ 1/4951760157141521099596496896	„ 1/9903520314283042199192993792	„ 1/1980704062856608439838598784	„ 1/3961408125713216879677197568	„ 1/7922816251426433759354395136	„ 1/15845632502852867518708790272	„ 1/31691265005705735037417580544	„ 1/63382530011411470074835161088	„ 1/126765060022822940149670322176	„ 1/253530120045645880299340644352	„ 1/507060240091291760598681288704	„ 1/1014120480182583521197362577408	„ 1/2028240960365167042394725154816	„ 1/4056481920730334084789450309632	„ 1/8112963841460668169578900619264	„ 1/16225927682921336391157801238528	„ 1/32451855365842672782315602477056	„ 1/64903710731685345564631204954112	„ 1/129807421463370691129262409908224	„ 1/259614842926741382258524819816448	„ 1/519229685853482764517049639632896	„ 1/1038459371706965529034099273265728	„ 1/2076918743413931058068198546531456	„ 1/4153837486827862116136397093062912	„ 1/8307674973655724232272794186125824	„ 1/16615349947311448464545588372251488	„ 1/33230699894622896929091176744502976	„ 1/66461399789245793858182353489005952	„ 1/132922799578491587716364706978011904	„ 1/265845599156983175432729413956023808	„ 1/531691198313966350865458827912047616	„ 1/1063382396627932701730917655824095328	„ 1/2126764793255865403461835311648190656	„ 1/4253529586511730806923670623296381312	„ 1/8507059173023461613847341246592762624	„ 1/17014118346046923227694682493185525248	„ 1/34028236692093846455389364986371050976	„ 1/68056473384187692910778729972742101952	„ 1/136112946768375385821556579545484203904	„ 1/272225893536750771643113159090968407808	„ 1/544451787073501543286226318181936815616	„ 1/108890357414700308657245263636387363232	„ 1/217780714829400617314490527272774726464	„ 1/435561429658801234628981054545549452928	„ 1/871122859317602469257962109091098905856	„ 1/1742245718235204938515924181821978113712	„ 1/3484491436470409877031848363643956255424	„ 1/696898287294081975406369672728791251088	„ 1/1393796574588163950812719445457582502176	„ 1/278759314917632790162543889091516500432	„ 1/557518629835265580325087778183033000864	„ 1/1115037259670531160650175556366066001728	„ 1/2230074519341062321300351112732132003456	„ 1/4460149038682124642600702225464264006912	„ 1/8920298077364249285201404450928528013824	„ 1/178405961547284985704028089018570563648	„ 1/356811923094569971408056178037141127296	„ 1/71362384618913994281611235607428225552	„ 1/142724769237827988563222471214854511104	„ 1/285449538475655977126444942429709022208	„ 1/570899076951311954252889884859418044416	„ 1/1141798153902623908505779769718360888928	„ 1/2283596307
--------------	-----------	-----------	-----------	-----------	-----------	-----------	----------	---------	---------	---------	-------	-------	-------	-------	-------	--------	--------	--------	---------	---------	---------	----------	----------	----------	----------	-----------	-----------	-----------	------------	------------	------------	-------------	-------------	-------------	-------------	--------------	--------------	--------------	---------------	---------------	---------------	----------------	----------------	----------------	----------------	-----------------	-----------------	-----------------	------------------	------------------	------------------	-------------------	-------------------	-------------------	-------------------	--------------------	--------------------	--------------------	---------------------	---------------------	---------------------	----------------------	----------------------	----------------------	----------------------	-----------------------	-----------------------	-----------------------	------------------------	------------------------	------------------------	-------------------------	-------------------------	-------------------------	-------------------------	--------------------------	--------------------------	--------------------------	---------------------------	---------------------------	---------------------------	----------------------------	----------------------------	----------------------------	----------------------------	-----------------------------	-----------------------------	-----------------------------	------------------------------	------------------------------	------------------------------	-------------------------------	-------------------------------	-------------------------------	-------------------------------	--------------------------------	--------------------------------	--------------------------------	---------------------------------	---------------------------------	---------------------------------	----------------------------------	----------------------------------	----------------------------------	----------------------------------	----------------------------------	----------------------------------	----------------------------------	-----------------------------------	-----------------------------------	-----------------------------------	------------------------------------	------------------------------------	------------------------------------	-------------------------------------	-------------------------------------	-------------------------------------	-------------------------------------	--------------------------------------	--------------------------------------	--------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------------	--	--	--	--	---	---	---	--	--	--	---	---	---	---	--	--	--	---	---	---	---	---	---	---	--	--	---	--	---	---	--	--	--	--	---	---	--	---	---	---	--	----------------

